

Sygn. akt I ACa 782/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Krzysztof Górski (spr.)
Sędziowie:	SA Ryszard Iwankiewicz SA Tomasz Sobieraj
Protokolant:	St. sekr. sąd. Emilia Misztal

po rozpoznaniu w dniu 23 lutego 2022 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa A. G. (1) i A. G. (2)

przeciwko (...) Bank (...) spółce akcyjnej w W.

o ustalenie

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 27 sierpnia 2021 r. sygn. akt I C 1697/20

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki A. G. (1) kwotę 4050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda A. G. (2) kwotę 4050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Tomasz Sobieraj Krzysztof Górski Ryszard Iwankiewicz

Sygn. akt I ACa 782/21

UZASADNIENIE

A. G. (1) i A. G. (2) pozwem z dnia 30 listopada 2020 r. skierowanym przeciwko pozwanemu (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. powodowie wniosli o:

1. ustalenie nieważności stosunku prawnego w postaci umowy nr (...) dnia 30.04.2008 r. kredytu budowlanego w walucie-wymienialnej, łączącej strony niniejszego sporu,

ewentualnie, w przypadku nieuwzględnienia tego żądania:

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki A. G. (1) kwoty 22.451,58 złotych oraz 3.857,67 franków szwajcarskich, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 21.08.2020 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda A. G. (2) kwoty 22.451,58 złotych oraz 3.857,67 franków szwajcarskich, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 21.08.2020 r. do dnia zapłaty, a także uznanie za nieobowiązujące wobec powodów jako konsumentów postanowień umowy nr (...) z dnia 30.04.2008 r. kredytu budowlanego w walucie wymienialnej r., tj.:

- § 1 ust. 1 umowy o treści: „Bank udziela Kredytobiorcy na jego wniosek z dnia 18.04.2008 r. kredytu w kwocie 67.008,09 CHF (słownie franków szwajcarskich: sześćdziesiąt siedem tysięcy osiem franków szwajcarskich 09/100) a Kredytobiorca zobowiązuje się do jego wykorzystania zgodnie z warunkami niniejszej umowy.”;
- § 2 ust. 4 pkt 1 umowy o treści: „Kredytobiorca jest zobowiązany do pokrycia ewentualnej różnicy pomiędzy kwotą kredytu przeliczoną na złote po kursie kupna obowiązującym w dniu złożenia wniosku o kredyt, a kwotą kredytu przeliczoną na złote po kursie kupna z dnia wypłaty kredytu, niezbędną do zamknięcia inwestycji.”;
- § 4 ust. 1 zd. 3 umowy o treści: „Zmiana kursu waluty wpływa na wysokość salda kredytu oraz raty kapitałowo - odsetkowej.”.

Ponadto powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości tj. w zakresie żądań zawartych w pozwie, w tym także żądań ewentualnych pozwu, jako oczywiście bezzasadnego oraz o zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przewidzianych.

Wyrokiem z dnia 27 sierpnia 2021 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie uwzględnił powództwo ustalając, że umowa kredytu budowlanego w walucie wymienialnej (...) zawarta przez powodów A. G. (1) i A. G. (2) z Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. w dniu 30 kwietnia 2008 r. jest nieważna. Ponadto Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwoty po 3.217 zł tytułem kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

W 2008 r. powodowie będący wówczas małżeństwem, podjęli decyzję o zaciągnięciu kredytu hipotecznego w celu nabycia nieruchomości. W tym celu udali się do poprzednika prawnego pozwanego (...) Bank (...) S.A. – Banku (...) S.A. Oddziału w C.. Powodowie zainteresowani byli ofertą kredytu w walucie PLN. Natomiast w banku uzyskali informację dotyczącą kredytów udzielanych w walucie polskiej i powiązanych z walutą franka szwajcarskiego, a w szczególności poinformowano ich o różnicach w wysokości rat kredytu. Pracownicy banku poinformowali powodów, że kredyt powiązany z walutą franka szwajcarskiego będzie spłacany w walucie polskiej. Ponadto pracownik banku poinformował powodów, że kredyt powiązany z walutą CHF jest bardzo opłacalny oraz że frank szwajcarski jest stabilną walutą, a ewentualne wahania kursów są nieodczuwalne. Powodowie nie zostali poinformowani o tym, że wzrost kursu franka szwajcarskiego spowoduje, że wysokość ich raty może gwałtownie wzrosnąć. W związku z przedstawieniem ofert kredytowych w taki sposób powodowie podjęli decyzję o zaciągnięciu kredytu odnoszącego się do waluty CHF.

Powodowie w dniu 18 kwietnia 2008 r. złożyli w Banku (...) S.A. wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego w wysokości 140.000 zł na okres 360 miesięcy. Jako walutę kredytu wskazano franka szwajcarskiego, przy czym sam

kredyt spłacany miał być w walucie PLN. Kredyt zaciągnięty został w celu nabycie działki budowlanej położonej w R. przy ul. (...) oraz na remont domu jednorodzinnego. Wraz ze składaniem wniosku powodowie złożyli oświadczenie, że pracownik banku przedstawił im ofertę kredytu budowlanego w złotych i w walucie wymiennej oraz że po zapoznaniu się z tą ofertą zdecydowali, że dokonują wyboru oferty kredytu w walucie wymiennej, mając pełną świadomość, iż w okresie obowiązywania kredytu może nastąpić wzrost kursu waluty kredytu, co spowoduje podwyższenie kwoty kredytu, odsetek, kwoty raty kapitałowo-odsetkowej przypadającej do spłaty określonej w złotych.

Zgodnie z wnioskiem o udzielenie kredytu, Bank (...) S.A. z siedzibą w W. zawarł w dniu 30 kwietnia 2008 r. z powodami umowę nr (...) kredytu budowlanego w walucie wymiennej, na mocy której bank udzielił im kredytu w kwocie 67.008,09 CHF, a kredytobiorcy zobowiązali się do jego wykorzystania zgodnie z warunkami umowy. Kredyt został udzielony na okres do dnia 30 kwietnia 2008 r.

Na podstawie § 2 ust. 1 umowy od kwoty udzielonego kredytu bank miał pobrać jednorazowo, najpóźniej w dniu wypłaty kredytu, bezzwrotną opłatę przygotowawczą w wysokości 536,07 CHF. Kredyt miał zostać wypłacony jednorazowo, bezgotówkowo, w terminie do dnia 31 czerwca 2008 r. w wysokości:

- 46.905,67 CHF nie więcej niż 98.000,00 zł na rzecz zbywcy nieruchomości: S. D., M. D., B. P., Z. D.,
- 20.102,42 CHF nie więcej niż 40.000,00 zł na rachunek bankowy A. i A. G. (2) nr (...).

Ponadto zgodnie z § 2 ust. 4 umowy powodowie zobowiązali się do pokrycia ewentualnej różnicy pomiędzy kwotą kredytu przeliczoną na złote po kursie kupna obowiązującym w dniu złożenia wniosku o kredyt, a kwotą kredytu przeliczoną na złote po kursie kupna z dnia wypłaty kredytu, niezbędną do zamknięcia inwestycji.

Oprocentowanie kredytu określono w dniu zawarcia umowy na 5,1358% w stosunku rocznym. Było zmienne i miało być ustalane w oparciu o stopę referencyjną LIBOR 6M zaokrągloną do czwartego miejsca po przecinku, obowiązującą w banku w dniu podpisania umowy kredytu, a w okresie kredytowania - w pierwszym dniu kolejnego okresu stabilizacji oprocentowania oraz przy uwzględnieniu marży banku w wysokości 2,20 punktu procentowego.

Kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty kredytu wraz z odsetkami, zaś spłata kredytu miała następować w złotych. Zgodnie z § 4 ust. 1 umowy zmiana kursu waluty wpływała na wysokość salda kredytu oraz raty kapitałowo - odsetkowej. Kredyt i odsetki miały być spłacane miesięcznie w równych ratach kapitałowo - odsetkowych. Każda rata za wyjątkiem raty wyrównującej miała zawierać pełne odsetki naliczone za okres miesiąca od salda kredytu pozostającego do spłaty oraz część kapitału. Pierwsza lub ostatnia rata kapitałowo - odsetkowa mogła być ratą wyrównującą. Harmonogram spłat określał terminy spłat oraz wysokość rat, stanowił on integralną część umowy. Harmonogram obejmujący raty do dnia pierwszej zmiany oprocentowania miał być przekazywany kredytobiorcom w dniu podpisania umowy, harmonogram obejmujący kolejne raty do dnia następnej zmiany oprocentowania miał być przesyłany kredytobiorcom po każdej zmianie oprocentowania.

W myśl § 6 ust. 1 umowy obowiązkowe zabezpieczenie spłaty kredytu miała stanowić m.in. hipoteka zwykła w kwocie 67.008,09 CHF stanowiącej 100% kwoty kredytu oraz hipoteka kaucyjna zabezpieczająca odsetki umowne i koszty uboczne do kwoty 33.504,05 stanowiącej 50% kwoty kredytu wpisana na pierwszym miejscu na rzecz Banku w księdze wieczystej nr (...) przez Sąd Rejonowy w Choszcznie.

W sprawach nieuregulowanych w umowie miały znajdować zastosowanie postanowienia regulaminu kredytu hipotecznego i budowlanego. Zgodnie z § 11 ust. 3 tego regulaminu w przypadku kredytów w walutach wymiennych wysokość kredytu na potrzeby określenia procentowego stosunku kwoty kredytu do wartości nieruchomości lub spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu będzie określana w złotych według kursu kupna waluty obowiązującego w banku w chwili złożenia wniosku kredytowego. Natomiast w § 37 ust. 1 i 2 regulaminu wskazano, iż kredyty w walutach wymiennych będą wypłacane w złotych, przy zastosowaniu kursu kupna, waluty obowiązującego w banku w chwili wypłaty. Kredyty w walutach wymiennych będą podlegać spłacie w złotych, przy zastosowaniu

kursu sprzedaży waluty obowiązującego w banku w chwili spłaty. Zgodnie z § 38 ust. 1 regulaminu odsetki, prowizje oraz opłaty miały być naliczane w walucie kredytu i podlegać spłacie w złotych przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut obowiązującego w Banku w chwili spłaty. W przypadku kredytu w walucie wymiennej, w celu ustalenia całkowitego kosztu i łącznej kwoty kosztów kredytu, miano stosować kurs sprzedaży waluty kredytu obowiązujący w Banku w chwili ustalenia kosztu. W przypadku konieczności ustalenia w walucie wysokości kosztu podanego w złotych miano stosować kurs kupna waluty kredytu obowiązujący w Banku w chwili ustalenia kosztu (§ 38 ust. 2 regulaminu).

Przed zawarciem umowy powodowie nie otrzymali egzemplarza umowy, aby zapoznać się z jej treścią w domu. Powodowie nie mieli również możliwości negocjowania postanowień umowy.

W dniu 9 maja 2008 r. powodowie ustanowili na nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym jednorodzinny stanowiącej działkę nr (...) położonej w R. przy ul. (...) w celu zabezpieczenia spłaty kredytu z dnia 30 kwietnia 2008 r. na rzecz Banku (...) S.A. z siedzibą w W. Oddział w C., hipoteki:

- zwykłą w kwocie 67.008,09 CHF, co stanowiło równowartość 140.087,12 zł, w celu zabezpieczenia należności głównej kredytu budowlanego z dnia 30 kwietnia 2008 r.;

- kaucyjną do kwoty 33.504,05 CHF, co stanowiło równowartość 70.043,57 zł, w celu zabezpieczenia odsetek i innych kosztów kredytu budowlanego.

Kredyt udzielony powodom na mocy umowy z dnia 30 kwietnia 2008 r. został wypłacony w dniu 12 maja 2008 r. w wysokościach 20.102,42 CHF oraz 46.905,67 CHF, przeliczonych po kursie 2,0518, co dało kwoty odpowiednio 41.246,15 zł oraz 96.241,05 zł. Ponadto w dniu 12 maja 2008 r. pozwany pobrał od powodów kwotę 309,83 zł tytułem ubezpieczenia pomostowego.

W dniu 30 maja 2008 r. pomiędzy stronami został zawarty aneks nr (...) do umowy kredytu budowlanego w walucie wymiennej z dnia 30 kwietnia 2008 r., w którym ustalono, że termin spłaty odsetek będzie przypadać na 15-go dzień miesiąca następującego po miesiącu w którym nastąpiła wypłata kredytu. Do września 2017 r. powodowie spłacali kredyt w walucie PLN, natomiast od października 2017r. w walucie CHF. W okresie od dnia 16 czerwca 2008 r. do dnia 15 września 2017 r. powodowie spłacili na rzecz pozwanego tytułem udzielonego kredytu kwotę 104.370,89 zł oraz w okresie od dnia 16 października 2017 r. do dnia 15 maja 2020 r. kwotę 7.715,35 franków szwajcarskich.

Wyrokiem z dnia 15 listopada 2019 r. wydanym w sprawie o sygn. akt X RC 1270/19 Sąd Okręgowy w Szczecinie rozwiązał małżeństwo powodów A. G. (1) i A. G. (2) zawarte w dniu 19 sierpnia 2000 r.

Pismem z dnia 7 sierpnia 2020 r. powodowie wezwali pozwanego bank do zapłaty kwoty 170.000,00 złotych oraz 8.000,00 franków szwajcarskich tytułem zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia występującego po stronie pozwanego wynikłego z wadliwie dokonanego przez bank rozliczenia walutowego pomiędzy pozwanym a powodami, jako stronami umowy kredytowej z dnia 30 kwietnia 2008 r. Pismo to zostało wysłane do pozwanego w dniu 10 sierpnia 2020 r., zaś doręczone w dniu 13 sierpnia 2020 r. W odpowiedzi na powyższe pozwany w piśmie z dnia 13 września 2020 r. poinformował powódkę, że nie znajduje podstaw do uwzględnienia wezwania do zapłaty żądanych kwot. Poinformował, że w ocenie banku przedmiotowa umowa jest ważna i nie stanowi umowy kredytu złotowego oraz nie zawiera postanowień niedozwolonych, jak również nie narusza przepisów powszechnie obowiązującego prawa, w tym art. 69 ustawy Prawo bankowe ani zasady swobody umów. Pozwany stanął na stanowisku, że umowa jest wykonywana w sposób prawidłowy, a po stronie powódki nie odnotowano żadnej nadpłaty.

Pozwany (...) S.A. jest następcą prawnym Banku (...) S.A.

Dokonując oceny prawnej żądania pozwu w kontekście przedstawionej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, Sąd Okręgowy wyjaśnił, że powodowie roszczenie w pozwie oparli o dwa odrębne roszczenia. Głównym roszczeniem było żądanie ustalenia nieważności umowy kredytu łączącego strony postępowania. Ewentualnie gdyby sąd nie stwierdził nieważności umowy, powodowie wniesli o zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwot po 22.451,58

złotych oraz 3.857,67 franków szwajcarskich oraz ustawowych odsetek za opóźnienie liczonych od dnia 21.08.2020 r. do dnia zapłaty, oraz o uznanie za nieobowiązujące wobec powodów jako konsumentów postanowień § 1 ust. 1, § 2 ust. 4 pkt 1 i § 4 ust. 1 zd. 3 ww. umowy kredytu. Sąd Okręgowy uznał jako uzasadnione główne roszczenie powodów, tym samym rozstrzygnięcie i jego uzasadnienie ograniczył jedynie do tej części.

Następnie, odnosząc się do postępowania dowodowego Sąd wyjaśnił, że pominął dowód z opinii biegłego z zakresu rachunkowości wskazując, iż okoliczności faktyczne określone we wniosku powodów zawartym w pozwie i okoliczności faktyczne określone we wniosku pozwanego zawartym w odpowiedzi na pozew, które ten dowód miałby wykazać, nie były istotne dla rozstrzygnięcia o ww. żądaniu głównym. Sąd poczynił ustalenia faktyczne w szczególności na podstawie dowodu z przesłuchania powodów, uznając go za w pełni wiarygodny. Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne oparł również o dokumenty złożone przez obie strony postępowania do akt, niemniej jednak część z przedstawionych dokumentów nie dotycząca roszczenia głównego uznał za pozbawione mocy dowodowej.

W ocenie Sądu Okręgowego umowa zawarta z pozwanym bankiem była nieważna z dwóch zasadniczych powodów. Przy dokonywaniu oceny treści wzorca umowy pozwanego banku Sąd zwrócił uwagę na zapisy odnoszące się do essentialia negotii umowy, które w zasadzie pozwalają zakwalifikować ją zarówno do umowy o kredyt denominowany jak i indeksowany. Sąd Okręgowy ponadto podkreślił, iż wobec braku w umowie precyzyjnie wskazanej kwoty udzielonego kredytu i niedookreślenia waluty, w jakiej miała następować jego spłata, otwarcia do obsługi kredytu dwóch niezależnych rachunków bankowych w PL oraz w CHF, pozostających w kompletnie niejasnej relacji oraz braku harmonogramu spłaty, umowa w takim kształcie nie mogła ostać się w obrocie prawnym.

Sąd Okręgowy uznał, że nieważność umowy powodowały również zawarte w niej niedozwolone postanowienia dotyczące mechanizmu przeliczania kursu CHF do PLN, które stały się w ostatnich latach przedmiotem wielu orzeczeń TSUE, w szczególności odnoszących się do wykładni art. 4 i 6 dyrektywy 93/13 wydanych na tle konsumenckich umów kredytowych zawierających ryzyko kursowe/walutowych i jako wiążące również Sąd w niniejszej sprawie nie mogły zostać pominięte.

Sąd I instancji dokonując wykładni art. 385¹ k.c. i art. 385² k.c. w kontekście dyrektywy Rady 93/13/EWG doszedł do przekonania, że spełnione zostały wszelkie przesłanki, aby uznać za abuzywne te spośród postanowień zamieszczonych w umowie kredytu zawartej przez powodów z poprzednikiem pozwanego, które wymienili oni w pozwie.

Sąd Okręgowy odnosząc się do definicji wyrażonej w art. 22¹ k.c. oraz postanowienia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 10 czerwca 2021 r., sygn. C#198/20 wskazał, że nie było żadnych podstaw aby odmówić powodom statutu konsumenta. Definicja konsumenta wyrażone w kodeksie cywilnym koresponduje z definicją konsumenta zamieszoną w art. 2 lit. b) ww. dyrektywy, gdzie - jak już wcześniej wskazano - określono, że za „konsumenta” należy rozumieć każdą osobę fizyczną, która w umowach objętych niniejszą dyrektywą działa w celach niezwiązanych z handlem, przedsiębiorstwem lub zawodem. Obie regulacje kładą zatem nacisk nie na cechy danej osoby, w tym na to czy prowadzi ona działalność gospodarczą lub zawodową, lecz na związek funkcjonalny danej umowy, której postanowienia są oceniane pod kątem ich abuzywności, z takiego rodzaju działalnością, a zatem na to, czy zawarcie umowy służyło prowadzeniu działalności gospodarczej lub zawodowej. Zgodnie z treścią umowy z 30 kwietnia 2008 r., udzielony kredyt był przeznaczony na zakup nieruchomości zabudowanej domkiem jednorodzinny położonej w R. przy ul. (...), oraz na remont zakupionego budynku mieszkalnego. Już sam ten fakt nakazywał Sądowi I instancji domniemywać, że celem powyższej umowy nie była działalność gospodarcza czy zawodowa, którą by prowadzili powodowie, lecz to że wskutek umowy kredytu zabezpieczali oni swe potrzeby mieszkaniowe. Powyższe przekonanie wynikające z dokumentu umowy powodowie potwierdzili składając zeznania w charakterze strony w niniejszej sprawie, kiedy to wskazali, iż przedmiotową umowę zawarli, aby uzyskać środki na zakup dla siebie mieszkania. Pozwany nie zdołał udowodnić niczego, co by podważało tę okoliczność i świadczyło, iż faktyczny cel tej umowy był inny niż stwierdzony przez powodów, w szczególności nie wykazał, że powodowie prowadzili działalność gospodarczą lub zawodową, z którą bezpośredni związek mogli mieć nabycie przez nich ww. nieruchomości.

Zdaniem Sądu Okręgowego zapisów zawartych w § 1 ust. 1, w § 2 ust. 4 pkt 1 i w § 4 ust. 1 zd. 3 ww. umowy nie powinno się oceniać w oderwaniu od siebie, ani od innych postanowień umownych bądź okoliczności faktycznych, w jakich została ona zawarta. Umowa tego rodzaju została uregulowana w art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz.U. Nr 140, poz. 939). Zgodnie z jego ust. 1. przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Według ust. 2. umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy; kwotę i walutę kredytu; cel, na który kredyt został udzielony; zasady i termin spłaty kredytu; wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany; sposób zabezpieczenia spłaty kredytu; zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu; terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych; wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje; warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy. W chwili zawarcia umowy kredytu przez powodów z poprzednikiem prawnym pozwanego nie obowiązywał jeszcze art. 69 ust. 2 pkt 4a dodany do Prawa bankowego ustawą z dnia 29.07.2011 r. (Dz.U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie 26.08.2011 r., stanowiący, iż w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu.

Niewątpliwym jednak było, w dniu 30 kwietnia 2008 r., kiedy doszło do zawarcia ww. umowy, iż powinna była ona bezwzględnie określać zarówno kwotę i walutę kredytu, jak również cel, na który kredyt został udzielony, jak i zasady i termin spłaty kredytu. Jak to wynika wprost z treści ww. umowy, ale również z przesłuchania powodów, środki pieniężne, jakie powodowie chcieli uzyskać zaciągając kredyt, były im potrzebne na zakup i remont nieruchomości w złotych polskich. Dokumenty przedłożone do akt przez pozwanego świadczą, że w takiej walucie kredyt został im wypłacony. Aby ocenić, co należy rozumieć przez „kwotę i walutę kredytu” udzielonego powodom, nie należy zatem odnosić się wyłącznie do tego, co literalnie zapisano w § 1 ust. 1 ww. umowy. Sąd nie podzielił zatem przekonania pozwanego wyrażonego w odpowiedzi na pozew, iż umową udzielono kredytu w wysokości 67.008,09 franków szwajcarskich. Wynika to bowiem z faktu, iż o kwocie kredytu decydować miało de facto to, co w dniu „wypłaty kredytu”, będzie „niezbędne do zamknięcia inwestycji.”, „przeliczone na złote po kursie kupna z dnia wypłaty kredytu” (§ 2 ust. 4 pkt 1 i w § 4 ust. 1 zd. 3 umowy).

Sąd Okręgowy podkreślił, że treść umowy została skonstruowana w ten sposób, iż waluta obca została w niej użyta wyłącznie w takim celu, aby za jej pośrednictwem bank mógł określić wysokość salda kredytu, jaki powodowie otrzymają i będą obowiązani zwrócić. Z drugiej strony waluta obca miała być wyznacznikiem wysokości każdej poszczególnej raty, w jakiej kredyt miał być przez nich spłacany. W § 4 ust. 1 zd. 3 umowy przewidziano jedynie, iż zmiana kursu waluty będzie wpływać na wysokość salda kredytu oraz raty kapitałowo - odsetkowej. Ani w umowie ani w znajdującym do niej zastosowanie regulaminie kredytowania nie zawarto natomiast żadnych uregulowań, które ograniczałyby możliwość zmiany wysokości zobowiązania powodów. Umowa nie dawała również powodom wskazówek, w jaki sposób będzie obliczana przez bank wysokość waluty obcej stanowiąca miernik określania wysokości ich zadłużenia tytułem salda kredytu oraz poszczególnych rat spłaty. Dotyczące tego zapisy znalazły się natomiast w § 37 regulaminu znajdującego zastosowanie w przypadku tej umowy, gdzie w ust. 1 wskazano, iż kredyty w walutach wymienialnych będą wypłacane w złotych, przy zastosowaniu kursu kupna, waluty obowiązującego w banku w chwili wypłaty, a w ust. 2 że kredyty w walutach wymienialnych będą podlegać spłacie w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w banku w chwili spłaty. Ani w umowie ani w ww. regulaminie nie zamieszczono zapisów precyzujących zasady, według których bank będzie ustalał wysokość kursu kupna i kursu sprzedaży stosowanych przy obliczaniu wysokości wypłaty kredytu i wysokości poszczególnych rat. Wynika z tych dokumentów, iż bank pozostawił sobie pełną dowolność ich określania.

W ocenie Sądu Okręgowego umowa zawarta z pozwanym bankiem była nieważna z dwóch zasadniczych powodów. Po pierwsze zdaniem Sądu pierwszoinstancyjnego przemawiało za tym to, że zostały one zredagowane w sposób, który

pozostawiał bankowi pełną swobodę w ustalaniu wysokości kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, a co się z tym wiąże swobodę w ustalaniu wysokości zadłużenia powodów. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, Sąd Okręgowy wskazał, że bez znaczenia dla oceny abuzywności postanowień umowy kredytu zawartej przez powodów z poprzednikiem prawnym pozwanego było zbadanie, w jakiej wysokości faktycznie kształtowały się kursy waluty stosowane przez bank do obliczenia wysokości kredytu wypłaconego na rzecz powodów oraz wysokości dotychczas zapłaconych przez nich w złotych polskich rat, w tym czy odbiegały one od kursów stosowanych przez inne banki, również czy znacząco różniły się od kursów publikowanych przez Narodowy Bank Polski. Powyższe okoliczności nie mieściły się bowiem w żaden sposób w zakresie kryteriów oceny przewidzianych w art. 385² k.c. W uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. wydanej pod sygn. III CZP 29/17 wypowiedziano pogląd, iż dla oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone, zatem w konsekwencji czy naruszenie interesów konsumenta jest rażące, nie mają okoliczności, które wystąpiły po zawarciu umowy, lecz te istniejące w chwili zawarcia umowy. Sposób wykonywania umowy jest zatem irrelevantny dla oceny podstaw do zastosowania art. 385¹ k.c. Z tego też względu bez znaczenia zdaniem Sądu I instancji dla oceny abuzywności ww. postanowień umownych miało to, iż po zawarciu przedmiotowej umowy, a mianowicie w dniu 26 sierpnia 2011 r., weszła w życie tzw. ustawa antyspreadowa (o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw z dnia 29 lipca 2011 r., Dz.U. Nr 165, poz. 984), którą dodano do art. 69 ww. ustawy przepis ust. 3., zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

Po drugie o abuzywności postanowień umownych decydowało zdaniem Sądu Okręgowego takie ich ukształtowanie, iż uchybiały one wymogowi wyrażenia „prostym i zrozumiałym językiem”, tj. w sposób, który pozwoliłby kredytobiorcom ocenić, jakie ryzyko na siebie przyjmują, zawierając umowę kredytu, w której zamieszczone są te postanowienia, odnoszące się do wysokości kursu franka szwajcarskiego. Sąd Okręgowy wskazał bowiem, iż wymóg, by postanowienia zamieszczone przez przedsiębiorcę w umowie zawieranej z konsumentem były zredagowane „prostym i zrozumiałym językiem”, wynika wprost z art. 5 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, zgodnie z którym w przypadku umów, w których wszystkie lub niektóre z przedstawianych konsumentowi warunków wyrażone są na piśmie, warunki te muszą zawsze być sporządzone prostym i zrozumiałym językiem. Na gruncie kodeksu cywilnego stanowi o tym art. 385 § 2 k.c., w którym wskazano, iż wzorzec umowy powinien być sformułowany jednoznacznie i w sposób zrozumiały.

Umowa zawarta przez powodów z poprzednikiem prawnym pozwanego została zredagowana w ten sposób, iż o wysokości salda ich zadłużenia i poszczególnych rat spłaty kredytu miał decydować kurs franka szwajcarskiego. Nigdzie w umowie ani w dedykowanym do niej regulaminie kredytowania nie zamieszczono zapisów precyzujących, o ile może wzrosnąć wysokość tego zadłużenia. Na podstawie umowy i regulaminu powodowie, podobnie jak by to było w przypadku każdego przeciętnego konsumenta, mogli co najwyżej przewidzieć, że wartość kredytu, jaki będą obowiązani spłacać, i rat tej spłaty, będzie mogła się zmieniać wraz ze wzrostem kursu waluty obcej. Nie mogli przewidzieć o ile. Powodowie w związku z zawarciem przedmiotowej umowy kredytu nie otrzymali zatem od banku żadnych informacji, które pozwoliłyby im ocenić, czy zawarcie przez nich umowy zawierającej postanowienia zamieszczone w jej § 1 ust. 1, § 2 ust. 4 pkt 1 i § 4 ust. 1 zd. 3 będzie dla nich korzystne, czy też nie, o ile kurs franka szwajcarskiego może wzrosnąć, na ile zatem może się okazać, iż zaciągnięcie zobowiązania będzie dla nich rujnujące.

W orzecznictwie TSUE akcentowany jest pogląd, iż deficyt informacyjny po stronie konsumenta winien skutkować istnieniem po stronie przedsiębiorcy przedkontraktowego obowiązku informacyjnego. Przedkontraktowy obowiązek informacyjny ciążyący na przedsiębiorcy - w tym przypadku na banku - powinien natomiast wpływać na ocenę, czy dane postanowienie umowne ma charakter abuzywny. Samo zaniechanie informacyjne może zatem stanowić samoistną przesłankę do stwierdzenia abuzywności danego postanowienia umowy.

Sąd Okręgowy powołując się na liczne orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazał, iż wszelkie wątpliwości co do treści warunków umowy należy interpretować na korzyść konsumenta. Konsument musi mieć podane wszystkie informacje mogące mieć wpływ na zakres jego obowiązków i pozwalające mu ocenić między innymi całkowity koszt kredytu, kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, iż podpisując umowę kredytu denominowanego/indeksowanego ponosi pewne ryzyko kursowe, przedsiębiorca musi przedstawić możliwe zmiany kursów wymiany walut i ryzyko związane z zawarciem takiej umowy. Wymóg przejrzystości warunków umowy, w tym w zakresie ryzyka kursowego, jest spełniony, jeżeli przedsiębiorca dostarczy konsumentowi wystarczających informacji pozwalających na to, aby przeciętny konsument był w stanie oszacować w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria konsekwencje ekonomiczne - potencjalnie istotne - takich warunków dla swoich zobowiązań finansowych w całym okresie obowiązywania tej umowy. Przedsiębiorca jest co do zasady zobowiązany do wykazania przed sądem prawidłowego wykonania ciężących na nim obowiązków przedumownych i umownych związanych w szczególności z wymogiem przejrzystości warunków umownych wynikającym w szczególności z art. 4 ustęp 2 dyrektywy 93/13. Ciężar dowodu w powyższym zakresie został przerzucony na przedsiębiorcę.

Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż ukształtowanie w przedmiotowej umowie kredytu postanowień o treści jak w § 1 ust. 1, § 2 ust. 4 pkt 1 i § 4 ust. 1 zd. 3 nie towarzyszyła żądana aktywność banku będącego poprzednikiem pozwanego, która umożliwiłaby powodowi, podobnie jak by to było w przypadku każdego innego przeciętnego konsumenta, zrozumieć dokładne mechanizm obliczania wysokości ich zadłużenia, dowiedzieć się, jakie realne znaczenie dla tej wysokości może mieć wzrost kursu franka szwajcarskiego, o ile kurs ten może wzrosnąć w okresie kredytowania. Pozwany nie wykazał, że bank ten przedstawił powodowi jakiejkolwiek prognozy możliwego wzrostu wysokości ich zobowiązania w przypadku, gdyby istotnie wzrósł ten kurs. Informacja przekazana przez bank powodowi w opracowanym przez niego druku ograniczyła się do faktów, które jawić się mogły jako oczywiste, że wraz ze wzrostem kursu franka wzrosnie ich zadłużenie. Aby na tej podstawie powodowie mogli, przed podpisaniem umowy kredytu, należycie ocenić, czy umowa będzie dla nich korzystna czy też nie, bank powinien znacząco poszerzyć zakres informacji przekazanych im w tego typu dokumencie, wyjaśnić im, że jest możliwe, iż w okresie kredytowania kurs ten wzrosnie drastycznie, co może spowodować, że nie tylko wzrosnie wysokość raty, ale i saldo ich zadłużenia, a nawet, że może się tak wydarzyć, iż saldo to nie obniży się pomimo długoletniej spłaty rat kredytu. Dopiero wówczas bank spełniłby ciężący na nim obowiązek określenia omawianych tu postanowień umownych w sposób przewidziany w przywołanych wcześniej przepisach, czyli tak aby zredagować je prostym i zrozumiałym językiem. Z uwagi na brak należytej realizacji powyższego obowiązku informacyjnego powodowie byli w stanie dopiero w trakcie realizacji umowy kredytu dowiedzieć się, że postanowienia umowne powiązujące wysokość ich zadłużenia z kursem franka rażąco naruszyły ich interesy. Bank powinien był natomiast zadbać o to, aby mogli to stwierdzić przed podpisaniem umowy.

Sąd Okręgowy po uznaniu, iż postanowienia umowne miały charakter abuzywny, a zatem, w świetle art. 385¹ § 1 k.c., nie związały powodów, rozważył jaki skutek prawny winno wywołać wyeliminowanie ich z przedmiotowej umowy. Przy dokonaniu tej oceny Sąd I instancji posłużył się art. 385¹ § 2 k.c. w zestawieniu z art. 6 ust. 1 dyrektywy, bowiem decydujące znaczenie dla oceny roszczenia o ustalenie nieważności przedmiotowej umowy winno się przypisać rozstrzygnięciu, czy po wyeliminowaniu z niej zapisów uznanych za abuzywne umowa w świetle innych regulacji prawnych mogłaby dalej obowiązywać jako ważna umowa kredytu. Powołując się na orzecznictwo TSUE w szczególności na wyrok z dnia 3 października 2019 r. sygn. C-260/18, wskazał, że regulacja art. 6 Dyrektywy nie stoi na przeszkodzie aby sąd po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy.

Na ocenę dopuszczalności utrzymania umowy w mocy po wyeliminowaniu z niej postanowień abuzywnych wpływ powinna mieć ocena ich związku z głównym przedmiotem umowy. Sąd I instancji w ślad za TSUE wskazał, iż wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w związku z art. 47 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej należy dokonywać w ten sposób, że do sądu krajowego, który stwierdza nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej przez

przedsiębiorcę z konsumentem, należy poinformowanie konsumenta, w ramach krajowych norm proceduralnych i w następstwie kontryktoryjnej debaty, o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą stwierdzenie nieważności takiej umowy, niezależnie od tego, czy konsument jest reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika. Sąd Okręgowy wskazał, że wbrew woli konsumenta nie ma możliwości wypełniania luk powstałych w umowie wskutek wyeliminowania z niej postanowień takiego rodzaju, jak uznane tu za abuzywne. Podstaw do takiego zastąpienia zakwestionowanych uregulowań umownych nie dostarcza żaden przepis obowiązujący w Polsce. Wypełnienie luki wynikłej z ich eliminacji mogłoby zatem nastąpić wyłącznie wówczas, gdyby chciał tego konsument, będąc należycie poinformowany o wszelkich skutkach, jakie mogą się wiązać z ich abuzownością. W realiach sprawy powodowie nie wyrazili takiej woli.

Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż na ocenę tego, czy przedmiotowa umowa kredytu, którą powodowie zawarli z poprzednikiem pozwanego, mogłaby obowiązywać po wyeliminowaniu z niej tych postanowień uznanych za abuzywne, decydujące znaczenie powinien mieć wzgląd na treść art. 69 ustawy Prawo bankowe. Zauważyć należy, że do konstytutywnych dla umowy kredytu zapisów należy określić kwotę i waluty kredytu oraz zasad spłaty kredytu. Po wyłączeniu z umowy zawartej przez powodów z poprzednikiem pozwanego postanowień uznanych za abuzywne, odnoszących się do obliczenia wysokości kwoty kredytu, która według umowy miała być ustalana w odniesieniu do wysokości kursu franka szwajcarskiego, nie jest możliwe określenie ani kwoty kredytu ani zasad jego spłaty. Sąd I instancji ostatecznie uznał, iż zapisy zawarte postanowieniach umownych uznanych za abuzywne określały główne świadczenia stron, tym samym gdyby strony zastąpiły wyeliminowane zapisy innymi powstałaby zupełnie inna umowa, co w konsekwencji przekonało Sąd Okręgowy do uznania, iż nieważna jest cała umowa.

Natomiast Sąd Okręgowy powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego w szczególności na uchwałę z dnia 7 maja 2021 r., sygn. akt III CZP 6/21 wskazał, iż przed wydaniem wyroku, jakie jest stanowisko osobiście wyrażane przez powodów, czy odmawiają oni zgody na stosowanie abuzywnych postanowień zamieszczonych w umowie kredytu, którą zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego, mając świadomość co do tego, jakie mogą wyniknąć skutki z uznania nieważności tej umowy spowodowanej wyeliminowaniem tych postanowień. Uczynił to, zadając im dotyczące tego pytania w trakcie przesłuchania na rozprawie w dniu 30 lipca 2021 r. Finalnie Sąd Okręgowy uznał, iż w chwili zamknięcia rozprawy przedmiotową umowę winien był uznać za definitywnie nieważną, przy czym pomimo że powstanie stanu tej nieważności zależało ostatecznie od stanowiska powodów jako konsumentów, to nieważność umowy istniała ad initio, od chwili zawarcia umowy, gdyż niezwiązanie powodów niedozwolonymi postanowieniami, o których mowa w art. 385¹ § 1 k.c., skutkujące nieważnością umowy, pozbawiało umowę ważności od samego początku i z mocy samego prawa.

Sąd pierwszoinstancyjny podkreślił, że przedmiotowa umowa kredytu została zawarta w dniu 30 kwietnia 2008 r. na okres trzydziestu lat do dnia 30 kwietnia 2038 r. W chwili obecnej pozwany bank nadal może domagać się od powodów realizacji tej umowy. Powodowie mają zatem interes w uzyskaniu wyroku ustalającego nieważność powyższej umowy, dzięki czemu otrzymają sądowe potwierdzenie tego, że nie ciąży na nich żadne zobowiązania wprost oparte na tej umowie.

Sąd Okręgowy miał na uwadze pogląd, iż interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. z reguły nie zachodzi, gdy osoba zainteresowana może uzyskać ochronę swych praw w procesie o świadczenie (orzeczenie SN z 11.2.1971 r., II PR 260/70). Zdaniem Sądu I instancji fakt, iż powodowie mogliby z uwagi na nieważność umowy wystąpić z roszczeniem o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz banku w wykonaniu powyższej nieważnej umowy kredytu nie oznacza, iż nie mają interesu w uzyskaniu wyroku ustalającego nieważność. Wyrok ustalający będzie oznaczał nie tylko to, że dotychczas uiszczone przez powodów świadczenia nie należały się bankowi, lecz także, że nie będą się należały przysła, które mógłby dochodzić wprost w oparciu o samą treść tej umowy.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Powodowie wygrali sprawę w całości, a zatem zasądono na ich rzecz od pozwanego zwrot wszystkich kosztów procesu. Koszty te, wspólnie poniesione przez powodów, objęły kwotę 1.000 zł uiszczoną tytułem opłaty sądowej od pozwu, kwotę 34 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz kwotę 5.400 zł należną tytułem wynagrodzenia reprezentującego ich

pełnomocnika w stawce przewidzianej w § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804), mając na uwadze, iż wartością przedmiotu sprawy określoną przez powodów w pozwie była kwota 133.838 zł. Powodów niewątpliwie łączyło w niniejszym procesie współuczestnictwo materialne. Rozstrzygając o należnych im kosztach Sąd przychylił się do poglądu ukształtowanego w dotychczasowym orzecznictwie, iż w sprawach, gdzie współuczestnicy, o których mowa w art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c., są reprezentowani przez tego samego pełnomocnika, należy się im zwrot kosztów w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu jednego pełnomocnika (por. komentarz do art. 98 k.c., A. Góra-Błaszczkowska (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Tom I A. Komentarz. Art. 1-424¹², Warszawa 2020; wyrok SA w Warszawie z 30.3.2016 r., VI ACa 239/15; wyrok SA w Krakowie z 22.12.2015 r., I ACa 1292/15). W sumie należne powodom koszty procesu wyniosły 6.434 zł. Zważywszy, iż jest to świadczenie podzielne, Sąd Okręgowy rozdzielił je w częściach równych pomiędzy powodów, zasądając na rzecz każdego z nich od pozwanego kwoty po 3.217 zł.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł pozwany, zaskarżając do w całości. Pozwany zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolne i nieoparte jakimikolwiek dowodami ustalenie, że postanowienia Umowy i Regulaminu (w szczególności § 1 ust. 1 Umowy, § 37 ust. 1 i 2, § 38 ust. 1 i 2 Regulaminu) można uznać za sprzeczne z dobrymi obyczajami z uwagi na to, iż rzekomo na ich podstawie Pozwana miała prawo do jednostronnego kształtowania przez siebie wysokości konkretnych rat kapitałowych i odsetkowych płatnych po ich przeliczeniu na PLN, a tym samym Powód nie miał świadomości co do realnych kosztów związanych ze spłatą kredytu, jak również poprzez uznanie, iż Pozwana mogła dowolnie kształtować wysokość stosowanych kursów, a tym samym iż powyższe postanowienia rażąco krzywdziły Powoda w sytuacji, gdy w sprawie na tą okoliczność nie został przeprowadzony jakikolwiek dowód, a tym samym Powód nie sprostał udowodnieniu okoliczności w postaci tego, iż konkretne kursy wymiany walut rażąco odbiegały od kursów rynkowych, a tym samym stosowanie przez Pozwaną tabel kursowych prowadziło rażąco do pokrzywdzenia Powoda jak również, iż Pozwana mogła dowolnie kształtować kursy walut umieszczane w tabelach (Jak wynika z uzasadnienia Wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 17 maja 2021 roku, sygn. akt: 1 C 1403/20 oraz Wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 31 marca 2021 roku, sygn. akt: IC 1390/20 kredytobiorca w ramach każdego procesu jest obowiązany wykazać, iż w jego konkretnej sprawie doszło do zastosowania kursów wymiany walut, które prowadziły do rażącego pokrzywdzenia kredytobiorcy),

2. czego konsekwencją był według skarżącego błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegający na bezpodstawnym przyjęciu przez Sąd I instancji, iż stosowanie przez Pozwaną tabel kursowych prowadziło do rażącego pokrzywdzenia interesu Powoda oraz można uznać za przejaw działań sprzecznych z dobrymi obyczajami;

3. naruszenie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. 278 § 1 - 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie wniosku Pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego jako dowodu, który ma wykazać fakt nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy, w sytuacji, gdy tak powołany dowód z opinii biegłego był w niniejszej sprawie konieczny do przeprowadzenia, bowiem sąd I instancji nie posiada wiedzy specjalnej w zakresie uwarunkowań rynków walutowych w 2008 roku jak też sąd I instancji nie posiada wiedzy w zakresie funkcjonowania finansowania dłużnego w postaci umów kredytów hipotecznych, a tym samym nie jest w stanie samodzielnie ustalić, że postanowienia Umowy i Regulaminu (w szczególności § 37 ust. 1 i 2, § 38 ust. 1 i 2 Regulaminu) odwołujące się do tabel kursowych Pozwanej są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy kredytobiorców, z uwagi na to, iż rzekomo na ich podstawie Pozwana miała prawo do dowolnego kształtowania kursów kupna i sprzedaży waluty CHF na potrzeby rozliczeń kredytowych, a przez to rażąco krzywdzą Powodów, które to stwierdzenie jest nieoparte jakimikolwiek dowodem przeprowadzonym w sprawie, w szczególności w związku zaniechaniem sądu I instancji co do przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu ekonomii i finansów, która to opinia biegłego mogłaby odpowiedzieć na pytanie czy Pozwana kiedykolwiek mogła kształtować albo w rzeczywistości kształtowała kursy wymiany walut w sposób całkowicie dowolny i oderwany od panujących w danej chwili warunków rynkowych, jak również iż takie ewentualne zachowanie Pozwanej prowadziło do rażącego pokrzywdzenia Powodów;

4. czego konsekwencją był błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia w postaci uznania przez Sąd I instancji, iż Pozwana mogła całkowicie dowolnie kształtować kurs franka szwajcarskiego, w konsekwencji czego mogła jednostronnie określać świadczenie Powoda a tym samym, iż stosowane przez Pozwaną tabele kursowe w ramach wykonania Umowy doprowadziły do rażącego naruszenie interesów Powoda oraz ich stosowanie było sprzeczne z dobrymi obyczajami;

5. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie wadliwej oraz sprzecznej ze sobą oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie polegające na stwierdzeniu, iż Powód nie został poinformowany o ryzyku walutowym, w sytuacji, gdy Powód podpisał dokument „Oświadczenie o ponoszeniu ryzyka walutowego i ryzyka zmiennej stopy procentowej, w którym to dokumencie Powód potwierdził, m. in., że ma pełną świadomość „iż w okresie obowiązywania umowy kredytu może nastąpić wzrost kursu waluty kredytu co spowoduje podwyższenie kwoty kredytu”;

6. czego konsekwencją był błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę rozstrzygnięcia w postaci uznania przez Sąd I instancji, iż Powód nie był prawidłowo poinformowany o ryzyku walutowym wynikającym z faktu zawarcia umowy kredytu walutowego we franku szwajcarskim w sytuacji, gdy w rzeczywistości w chwili zawarcia Umowy, Powód miał wiedzę o skutkach wynikających z podpisania umowy kredytowej, w której kwota kredytu określona jest w walucie obcej oraz o fakcie zmienności kursów walut na przestrzeni czasu z uwagi na informację przekazane mu przez poprzedniczkę prawną Pozwanej;

7. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia poprzez stwierdzenie przez Sąd, iż „Bank, jako profesjonalista w obrocie środkami pieniężnymi, w tym walutą obcą, miał niewątpliwie możliwość, w przeciwieństwie do powodów będących konsumentami, przewidzieć, że kurs franka szwajcarskiego jest w stanie wzrosnąć w sposób znacznie przewyższający wysokość kursu z dnia zawarcia umowy” w sytuacji gdy na powyższą okoliczność w niniejszej sprawie nie został przeprowadzony jakikolwiek dowód, w szczególności dowód z opinii biegłego, potwierdzający powyższe. Zdaniem Pozwanej wzrost kursu franka szwajcarskiego nie był możliwy do przewidzenia gdyż był pochodną decyzji podjętej przez Bank Centralny Szwajcarii, który jest podmiotem niezależnym od Pozwanej, a tym samym Pozwana nie była w stanie przewidzieć decyzji podejmowanych przez ww. podmiot.

8. naruszenie art. 325 k.p.c. w zw. z art. 327¹ § 1 pkt 1) - 2) k.p.c. poprzez sprzeczność sentencji Wyroku z treścią jego uzasadnienia. Z sentencji zaskarżonego Wyroku wynika, iż Sąd I instancji stwierdził nieważność Umowy zaś w uzasadnieniu zaskarżonego Wyroku Sąd I instancji wskazuje na trwałą bezskuteczność Umowy, które to pojęcia „nieważności” oraz „trwałej bezskuteczności” są pojęciami całkowicie odmiennymi zakresowo, co potwierdził Sąd Najwyższy w swojej uchwale z dnia 07 maja 2021 r. sygn. akt: III CZP 6/21;

9. naruszenie art. 353⁽¹⁾ k.c. oraz art. 58 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, iż bank miał prawo do jednostronnego wyznaczania wysokości rat kredytu poprzez samodzielne wyznaczanie kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego co jest sprzeczne z przepisem 353⁽¹⁾ k.c., w sytuacji gdy w rzeczywistości świadczenia stron umowy były jednoznacznie określone w Umowie w walucie frank szwajcarski (podobnie w harmonogramie spłat), a na ich wysokość nie miała wpływu ani Pozwana, ani bieżący kurs wymiany walut. Zobowiązanie Powoda zostało w Umowie w sposób jednoznaczny określone w walucie frank szwajcarski i w tej samej walucie i tej samej kwocie powiększonej o odsetki umowne powinno zostać przez Powoda zwrócone na rzecz Pozwanej. Ewentualne wahania kursów walut wpływały na ilość środków w PLN koniecznych do spłaty danej raty, niemniej nie zwiększały salda zadłużenia, które było jednoznacznie wyrażone w CHF;

10. naruszenie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego poprzez bezpodstawne przyjęcie, że zawarta przez Powoda z poprzedniczką prawną Pozwanej Umowa, jest umową nieważną w całości z uwagi na fakt, iż świadczenia stron umowy kredytu nie zostały dokładnie oznaczone, w szczególności Pozwana mogła jednostronnie i dowolnie kształtować świadczenia stron Umowy, w sytuacji, gdy w rzeczywistości świadczenia Stron umowy były jednoznacznie literalnie określone w walucie frank szwajcarski, a na ich wysokość nie miała wpływu ani Pozwana, ani bieżący kurs wymiany walut. Zobowiązanie Powoda zostało

w umowie w sposób jednoznaczny określone w walucie frank szwajcarski i w tej samej walucie i tej samej kwocie powiększonej o odsetki umowne powinno zostać przez Powoda zwrócone na rzecz Pozwanej. W rzeczywistości Umowa zawierała w sobie wszystkie elementy przedmiotowo i podmiotowo istotne, które zostały wymienione w art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego, a w szczególności Umowa określała jednoznacznie kwotę kredytu, walutę kredytu, oprocentowanie (oparte o wskaźnik referencyjny właściwy dla waluty kredytu), zasady jego zmiany, cel kredytu i wysokość prowizji, tym samym świadczenia stron Umowy były oznaczone jednoznacznie w walucie frank szwajcarski, a ich wysokość nie mogła być samodzielnie modyfikowana przez Pozwaną. Należy odróżnić postanowienia określające świadczenie od postanowień regulujących sposób jego wykonania;

11. naruszenie art. 385¹ k.c. poprzez bezpodstawne przyjęcie, że Umowa zawiera niedozwolone postanowienia nieuzgodnione indywidualnie z Powodem i tym samym, że jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy Powoda, w sytuacji gdy, umowa kredytu o treści Umowy była dopuszczalna w świetle obowiązujących przepisów prawa zarówno w dniu zawarcia Umowy jak i obecnie, a Powód był właściwie poinformowany o ryzyku zmiany kursu walut, co sprawia, że kwestionowane postanowienia nie można uznać za abuzywne w rozumieniu art. 385¹ §1 k.c.- Powód nie wykazał ani sprzeczności postanowień Umowy z dobrymi obyczajami, ani też rażącego naruszenia interesów Powoda w skutek zawarcia bądź wykonania Umowy. Ewentualnie abuzywna jest wyłącznie część treści wskazanych postanowień;

12. naruszenie art. 385¹ k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego w zw. z art. 65 § 1 k.c. poprzez bezpodstawne przyjęcie, że w § 1 ust. 1 Umowy zawarto klauzulę abuzywną (klauzulę waloryzacyjną) oraz, iż o kwocie i walucie kredytu miało decydować to co w dniu wypłaty będzie potrzebne do zamknięcia inwestycji, w sytuacji, gdy w rzeczywistości wskazane postanowienie w sposób jasny i zrozumiały wyraża kwotę i walutę zobowiązania. Usiłowanie wykazania przez Sąd I instancji, iż powyższe postanowienie jest niedozwolone, a Umowa jest umową kredytu złotówkowego stanowi nieuprawnioną ingerencję w treść Umowy i powoduje przekształcenie waluty zobowiązania;

13. naruszenie art. 69 ust. 1 Prawa bankowego w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. poprzez bezpodstawne przyjęcie, że postanowienia odwołujących się do tabel kursowych główną klauzulę Umowy, bez której Umowa nie może dalej funkcjonować w sytuacji, gdy w rzeczywistości zgodnie z ustalonym w orzecznictwie poglądem, pojęcie „głównych świadczeń stron” należy interpretować wąsko, w nawiązaniu do elementów przedmiotowo istotnych umowy, które to elementy w niniejszej sprawie określone zostały w przepisie art. 69 Prawa bankowego, zgodnie z którym głównym świadczeniem kredytodawcy jest oddanie do dyspozycji kredytobiorcom umówionej kwoty kredytu, w uzgodnionej walucie, na czas określony w umowie, z przeznaczeniem na określony cel, natomiast świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot wykorzystanego kredytu wraz odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz ewentualnie zapłata należnej prowizji od udzielonego kredytu;

14. naruszenie art. 354 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 Prawo Bankowe w zw. z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 58 § 3 k.c. poprzez przyjęcie, iż bez postanowień odwołujących się do tabel kursowych Umowa nie może zostać utrzymana w mocy, a tym samym jest nieważna w sytuacji, gdy stwierdzenie braku możliwości wykonania Umowy w sytuacji stwierdzenia nieważności klauzul denominacyjnych jest równoznaczne z uznaniem, iż zobowiązanie określone w walucie obcej (tj. zwrot kwoty kredytu wyrażonej w Umowie jednoznacznie w CHF), nie może być w tej samej walucie spełnione (tj. poprzez zapłatę kwot bezpośrednio w walucie CHF);

15. naruszenie art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 353⁽¹⁾ k.c. w zw. z art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. poprzez błędne oraz bezpodstawne przyjęcie przez Sąd I instancji, iż zawarta Umowa może zostać uznana za nieważną wskutek braku ekwiwalentności świadczeń obu stron Umowy oraz poprzez stwierdzenie nieważności Umowy z uwagi na rzekome abuzywne postanowienia zawarte w Umowie ze względu na fakt, iż w skutek zawarcia Umowy doszło do rażącego pokrzywdzenia Powoda oraz iż odwołanie się w postanowieniach Regulaminu do tabeli kursowej Pozwanego jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, w sytuacji gdy, kwota kredytu udzielonego Powodowi została określona w sposób jednoznaczny, a Pozwana nie mogła w sposób samodzielny wpływać na wysokość kapitału pozostałego do spłaty, jak także nie dysponowała uprawnieniem do samodzielnego kształtowania wysokości salda

zadłużenia Powoda. Zawarcie przez Powoda umowy kredytu walutowego (tzw. denominowanego do CHF) było dla Powoda w momencie zawarcia tej umowy bardziej korzystne niż zawarcie umowy kredytu w PLN, oprocentowanego według stawki WIBOR. Niższe raty kapitałowe i odsetkowe w ramach kredytu walutowego równoważyły się z ryzykiem możliwości wzrostu kursu CHF. Ponadto Umowa oraz Regulamin nie zawierają postanowień abuzywnych, a nawet jeśli sąd I instancji rzeczywiście takie postanowienia w Umowie bądź Regulaminie by zidentyfikował (czemu Pozwana zaprzecza), to sąd I instancji powinien przeprowadzić analizę możliwości dalszego wykonywania Umowy przez strony. Jak wskazano w wyroku TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 roku C-19/20, sankcja nieważności nie jest sankcją przewidzianą przez dyrektywę 93/13 jak również stwierdzenie nieważności nie może być uzależnione wyłącznie od żądania konsumenta;

16. naruszenie art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z 56 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego w zw. z art. 358 § 1 i 2 k.c. poprzez błędne przyjęcie przez Sąd I instancji, iż postanowienia odwołujące do tabel kursowych zawierają w sobie tylko i wyłącznie jedną normę w postaci zasad spłaty lub wypłaty kredytu, w sytuacji gdy w rzeczywistości postanowienia denominacyjne w swojej treści zawierają dwie odrębne normy, pierwszą przewidującą możliwość spłaty lub wypłaty świadczenia w walucie polskiej (co jest powszechnie akceptowalne w orzecznictwie i doktrynie) oraz druga wskazującą kurs po jakim dane przewalutowanie ma nastąpić (tj. kurs tabel banku);

17. naruszenie art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 w zw. z art. 5 k.c. poprzez pominięcie i niepoddanie stosowanej ocenie prawnej przez sąd I instancji faktu, iż Powód w toku procesu nie wykazał konkretnych naruszeń jego interesu (tym bardziej takich, które miałyby charakter naruszeń rażących), zaś Sąd I instancji orzekł na korzyść Powoda jedynie w oparciu o nieudowodnione twierdzenia zawarte w pozwie, co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia zasad współżycia społecznego i stanowiło przejaw niezgodnego z prawem wykorzystania przez Powoda jego praw wynikających z Dyrektywy 93/13, bowiem Powód pomimo nie wykazania naruszenia jego interesów w oparciu o zaskarżony Wyrok uzyskał darmowy kredyt przy jednoczesnym osiągnięciu znacznego zysku w postaci zakupu prawa własności nieruchomości, której wartość znacznie przekracza kwotę kredytu, którą Powód otrzymał w ramach wypłaty kredytu, celem zakupu prawa własności nieruchomości;

18. naruszenie art. 189 k.p.c. poprzez bezpodstawne stwierdzenie nieważności Umowy z uwagi na rzekome abuzywne postanowienia zawarte w Umowie z uwagi na fakt, iż w skutek zawarcia Umowy doszło do rażącego pokrzywdzenia Powoda, a sama Umowa jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, w sytuacji, gdy Umowa oraz Regulamin nie zawierają postanowień abuzywnych, a nawet jeśli Sąd I instancji rzeczywiście takie postanowienia w Umowie bądź Regulaminie by zidentyfikował (czemu Pozwana zaprzecza), to Sąd I instancji powinien przeprowadzić analizę możliwości dalszego wykonywania Umowy przez strony. W tym zakresie Sąd I instancji błędnie zinterpretował uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 07 maja 2021 r. sygn. akt: III CZP 6/21, a z drugiej strony Sąd I instancji w całości pominął wyrok TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 roku C-19/20.

W konsekwencji zarzutów procesowych oraz zarzutów co do błędu w ustaleniach faktycznych sprawy, w uzupełnieniu faktów opisanych w zarzutach, w ocenie Pozwanej faktami ustalonymi przez Sąd I instancji niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy są następujące fakty:

A. Nieokreślenie w Umowie jednoznacznie świadczeń stron Umowy.

B. Uznania, iż Umowa zawiera postanowienia, które mogą zostać uznane za abuzywne.

C. Uznania, iż w razie stwierdzenia abuzywności klauzul denominacyjnych Umowa nie może być dalej wykonywana.

D. Uznania, iż tabele kursowe stosowane przez Pozwaną w sposób rażący naruszały interesy Powoda jako konsumenta jak również, że samo ukształtowanie Umowy przez Pozwaną per se stanowiło naruszenie interesu Powoda jako konsumenta oraz było sprzeczne z dobrymi obyczajami.

E. Uznania, iż Powód nie był świadomy istnienia tabel kursowych, które służyły do rozliczeń w ramach spłaty rat, wynikających z umowy kredytu, w którym kwota kredytu wyrażona jest w walucie obcej oraz uznania, iż Powód nie miał świadomości, iż obciążać będą go koszty stosowania przez bank kursu kupna CHF oraz kursu sprzedaży CHF.

Na podstawie tak przedstawionych zarzutów pozwany wniósł:

I. o zmianę zaskarżonego Wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości.

Ewentualnie w przypadku stwierdzenia przez Sąd drugiej instancji, iż Umowa zawiera w sobie postanowienia abuzywne, pozwany wniósł:

II. o zmianę zaskarżonego Wyroku poprzez ustalenie dokładnych fragmentów postanowień Umowy, które należy uznać za abuzywne oraz stwierdzenie zakresu stosunku prawnego łączącego Powoda z Pozwaną, a wynikającego z zawartej Umowy, który w dalszym ciągu obowiązuje i w konsekwencji określenie wzajemnych świadczeń Powoda i Pozwanej istniejących w takim utrzymanym w mocy stosunku prawnym w zakresie w jakim jest on zgodny z treścią Umowy łączącej strony, tj. w szczególności przy uwzględnieniu możliwości stosowania kursu średniego NBP zarówno co do wypłaty kwoty kredytu jak i co do spłaty poszczególnych rat kapitałowych i odsetkowych lub możliwości spłat rat kredytu bezpośrednio w walucie CHF.

Ewentualnie w przypadku uznania przez tut. Sąd, iż istnieje konieczność przeprowadzenia całego postępowania dowodowego od nowa, pozwany wniósł o:

III. uchylenie Wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji z uwagi fakt, iż wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

W każdym przypadku dodatkowo pozwany wniósł o:

IV. dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości i finansów, celem udzielenia przez biegłego odpowiedzi na wymienione w apelacji kwestie.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o:

- 1) oddalenie apelacji w całości,
- 2) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w tym postępowaniu, według norm przepisanych,
- 3) z ostrożności procesowej - reasumpcję postanowienia dowodowego z dnia 30-07-2021 r. (na rozprawie) pomijającego wniosek dowodowy powodów o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego oraz dopuszczenie i przeprowadzenie przedmiotowego dowodu

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 15zszs⁽¹⁾ ust. 1 pkt 4 ustawa z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 2095 z późn. zm.) w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich, w sprawach rozpoznawanych według przepisów k.p.c. w pierwszej i drugiej instancji sąd rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego; prezes sądu może zarządzić rozpoznanie sprawy w składzie trzech sędziów, jeśli uzna to za wskazane ze względu na szczególną zawilgość lub precedensowy charakter sprawy. Na tej podstawie, zgodnie z zarządzeniem Prezesa Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 2 listopada 2021 r. nr A-400-439/21 niniejsza sprawa rozpoznana została w składzie trzech sędziów.

Zgodnie z art. 382 k.p.c. Sąd II instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Z regulacji tej wynika, że postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy. Oznacza to z kolei, że wyrok sądu drugiej instancji musi opierać się na jego własnych ustaleniach faktycznych i konkluzjach prawnych poprzedzonych ponowną oceną materiału procesowego w kontekście stanowisk stron oraz w graniach apelacji. Wykonując ten obowiązek Sąd Apelacyjny dokonał własnej oceny przedstawionego pod osąd materiału procesowego i w jej wyniku stwierdził, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne (zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku) nie są wadliwe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Sąd odwoławczy ustalenia Sądu Okręgowego czyni częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania (art. 387 §2¹ pkt. 1) k.p.c.).

Dokonując oceny prawnej żądań pozwu w kontekście opisanej wyżej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia stwierdzić należy, że nie budzi wątpliwości ocena Sądu Okręgowego prowadząca do wniosku, że powodowie wykazali w niniejszej sprawie istnienie interesu prawnego jako przesłanki powództwa o ustalenie (art. 189 k.p.c.). Prawidłowa (i jako takie niewymagająca uzupełnienia i korygowania) jest też ta część wywodów uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w której Sąd Okręgowy kwalifikuje umowę między stronami na podstawie art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe i z normy tej wywodzi podstawę prawną. Zarazem trafnie konstatuje Sąd I instancji, iż postanowienia łączącej strony umowy, w zakresie w jakim przewidują system ustalania świadczenia należnego powodom od pozwanego (oraz świadczenia z tytułu zwrotu kredytu w relacji do aktualnego kursu CHF (klauzula denominacyjna) a także sposób ustalania kursu franka szwajcarskiego stosowanego do operacji przeliczeniowych, w wyniku których określana była wysokość wypłaconego kredytu oraz rat kredytu pobieranych z rachunku powodów (klauzula spreadowa), są klauzulami abuzywnymi w rozumieniu przepisu art. 385¹ § 1 k.c. oraz w związku z tym nie wiążą powodów jako konsumentów. Także ta część argumentacji Sądu nie wymaga uzupełnienia i stanowi element oceny Sądu odwoławczego bez konieczności ponawiania wyводу. Zasadna jest też konkluzja oceny prawnej przedstawionej Sądu Okręgowego przesądzająca o nieważności umowy. Sąd odwoławczy przyjmując także tą część wyводу Sądu Okręgowego za własne stanowisko stwierdza, że i w tym przypadku wystarczające jest odwołanie do wyjaśnienia podstawy prawnej dokonanej przez Sąd Okręgowy (art. 387 §2¹ pkt. 2) k.p.c.). Niezbędne uzupełnienia (z odwołaniem się do zasady wykładni zgodnej i z uwzględnieniem wniosków płynących z implementowanych przez art. 385¹ k.c. norm cytowanej wyżej Dyrektywy 93/13) przedstawione zostaną w ramach odniesienia się do zarzutów apelacji.

W apelacji pozwany przedstawia w sposób rozbudowany (a przy tym logicznie nieuporządkowany) szereg zarzutów dotyczących zarówno naruszenia prawa procesowego jak i prawa materialnego. Sposób argumentacji skarżącego (zawarcie w uzasadnieniu wątków argumentacyjnych nieprzystających do stawianych zarzutów, czy też posługiwanie się wyrwanymi z kontekstu cytacjami często nieposiadającymi znaczenia dla dyskursu prawnego) utrudnia rekonstrukcję stanowiska skarżącego i systematyczne odniesienie się do niego. Stąd też w ramach wyводу omówione zostaną te kwestie, które mają znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu i zaprezentowana zostanie własna ocena prawna Sądu Apelacyjnego. Przypomnieć należy, że z obowiązku ustanowionego przez powołany wyżej przepis art. 378 § 1 k.p.c. nie wynika konieczność osobnego omówienia w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji, ale wystarczające jest odniesienie się do nich w sposób wskazujący, że zostały one przez Sąd drugiej instancji rozważone (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 24 marca 2010 r., sygn. akt V CSK 269/09, OSNC 2010, nr 9, poz. 127; z dnia 26 kwietnia 2012 r., sygn. akt III CSK 300/11, OSNC 2012, nr 12, poz. 144; z dnia 4 września 2014 r., sygn. akt II CSK 478/13, Lex nr 1545029 i z dnia 22 sierpnia 2018 r., sygn. akt III UK 119/17, Lex nr 2542602).

W tym też kontekście analizę stanowiska apelanta rozpocząć należy od kwestii procesowoprawnych. Dopiero bowiem przesądzenie prawidłowości zastosowania norm prawa procesowego na etapie postępowania dowodowego i oceny jego wyników (przesądzenie zatem poprawności rekonstrukcji przez Sąd podstawy faktycznej rozstrzygnięcia) otwiera możliwość oceny zastosowania prawa materialnego).

W pierwszej kolejności odnieść się należy do zarzutu naruszenia normy art. 189 k.p.c. Przesądzenie bowiem, że w sprawie nie wykazano istnienia interesu prawnego uzasadniającego oparte o treść tej normy żądanie wydania rozstrzygnięcia ustalającego, ma znaczenie przesłankowe (prejudycjalne) dla możliwości merytorycznego badania tego żądania.

Skarżący podnosząc ten zarzut w istocie nie przedstawia argumentacji relewantnej dla jego uzasadnienia. Zdaniem skarżącego naruszenie tej normy miałyby polegać na błędnej ocenie treści umowy i uznania jej postanowień za abuzywne. Wskazał on, że Sąd I instancji powinien przeprowadzić analizę możliwości dalszego wykonywania Umowy przez strony, a nie przyjęcia z góry nieważności umowy. Pozwany zaakcentował, iż powództwo wytoczone przez powodów ma na celu wykorzystanie obecnej linii orzeczniczej w celu uzyskania „nieoprocentowanego kredytu”. Tym samym pozwany wskazuje, iż powodowie dążą do „bezumownego” korzystania z kapitału, jaki udzielony im został przez poprzednika prawnego pozwanego. Wywody te nie dotyczą istoty prawa wyrażonego normą art. 189 k.p.c. i nie mogą uzasadniać zarzutu jej naruszenia.

Według art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Zgodnie przyjmuje się obecnie w nauce i orzecznictwie, że norma art. 189 k.p.c. kreuje szczególną (niewynikającą z przepisów prawa materialnego) formę ochrony prawnej praw podmiotowych. Jako przyznającej prawo do żądania szczególnej ochrony prawnej, normie tej przypisuje się najczęściej charakter materialnoprawny. Interes prawny jest zazwyczaj pojmowany jako przesłanka materialnoprawna powództwa o ustalenie – por. np. T Ereciński [red.], Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego, Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze, tom I, Warszawa 2004, s 402 – 403 i tam cytowane orzecznictwo).

Interes prawny postrzega się z jednej strony jako przesłankę, która musi istnieć obiektywnie. Z drugiej zaś strony interes jest przesłanką warunkującą dopiero możliwość dalszego badania w procesie twierdzeń stron co do istnienia lub nieistnienia ustalanego prawa lub stosunku prawnego. Innymi słowy w przypadku stwierdzenia przez Sąd braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia istnienia bądź nieistnienia prawa lub stosunku prawnego, powództwo musi ulec oddaleniu bez oceny zasadności twierdzeń stron procesu co do istnienia prawa objętego żądaniami pozwu. Wprawdzie w piśmiennictwie formułuje się obecnie szeroko uargumentowany pogląd, że w takiej sytuacji należy pozew odrzucić (por. np. K. Weitz, Charakter interesu prawnego jako przesłanki powództwa o ustalenie (art. 189 k.p.c.), PS 2018, nr 7-8, s. 7-36), to jednak rozstrzyganie kwestii właściwej formy prawnej orzeczenia nie ma znaczenia w niniejszej sprawie, z uwagi na brak podstaw do przyjęcia, że Sąd Okręgowy naruszył normę art. 189 k.p.c.).

W świetle przedstawionych uwag pozwany, kwestionując poprawność zastosowania przez Sąd Okręgowy normy art. 189 k.p.c. powinien podważyć poprawność argumentacji, którą przedstawia ten Sąd dla uzasadnienia istnienia po stronie powodów interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Wywodu takiego nie zaprezentowano.

Zgodnie zaś z wykładnią potwierdzaną wielokrotnie w judykaturze, interes prawny istnieje wówczas, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości (por. np. wyrok SA w Poznaniu z dnia 5 kwietnia 2007 r., III AUa 1518/05, LEX nr 257445; wyrok SA w Białymstoku z dnia 7 lutego 2014 r., I ACa 408/13, LEX nr 1437870).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego akcentuje się też, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli powództwo o ustalenie istnienia prawa jest jedynym możliwym środkiem jego ochrony (wyrok z dnia 9 lutego 2012 r., III CSK 181/11, OSNC 2012, nr 7-8, poz. 101). Interes prawny istnieje zatem tylko wtedy, gdy powód może uczynić zadość potrzebie ochrony swej sfery prawnej przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa.

Zarazem jednak wyjaśniono też w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego, że interes prawny nie istnieje, gdy już jest możliwe wytoczenie powództwa o świadczenie, chyba że ze spornego stosunku prawnego wynikają jeszcze dalsze skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest jeszcze aktualne

(wyrok SN z dnia 30 października 1990 r., I CR 649/90, Lex nr 158145). Zauważa się jednocześnie, że mimo istnienia prawa do żądania spełnienia świadczenia (wytoczenia powództwa o świadczenie) lub możliwości skorzystania z innego środka ochrony prawnej (np. powództwa o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego) interes prawny nie będzie wykluczony w sytuacji, gdy wyrok uwzględniający takie żądanie nie da pełnej ochrony prawnej dłużnikowi (por. np. wywody zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2015 roku III CSK 226/14).

Zatem zarówno w nauce jak i w orzecznictwie akcentuje się konieczność wykazania obiektywnej w świetle przepisów prawa (wywołanej rzeczywistym narażeniem lub zagrożeniem sfery prawnej powoda) potrzeby uzyskania wyroku ustalającego o określonej treści (por. np. H. Dolecki (red.), T. Wiśniewski (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1-36, wyd. LEX 2013, komentarz do art. 189 k.p.c.).

Z drugiej jednak strony dostrzega się, że interes prawny należy „pojmować szeroko, mając na uwadze także dalsze skutki, które mogą lub już doprowadziły do pozbawienia powoda ochrony prawnej” (Wyrok SN z 11.07.2019 r., V CSK 23/18, LEX nr 2712226). Stwierdza się też współcześnie, że zasady, że powództwo o ustalenie nie jest dopuszczalne, jeżeli w danym przypadku możliwe jest jakiegokolwiek świadczenie, nie należy pojmować zbyt rygorystycznie. Ocena istnienia interesu prawnego powinna odwoływać się do względów celowości i ekonomii procesowej, zwłaszcza gdy spór dotyczy samej tylko zasady. W tym kontekście interes prawny definiuje się jako potrzebę ochrony sfery prawnej powoda, którą może uzyskać już przez samo ustalenie stosunku prawnego lub prawa (por. np. Wyrok SN z 6.03.2019 r., I CSK 80/18, LEX nr 2630603).

Z przedstawionych wypowiedzi judykatury wynika, że samo istnienie możliwości wytoczenia powództwa o świadczenie nie w każdej sytuacji świadczyć będzie o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Brak interesu prawnego wystąpi wówczas jedynie, gdy wyrok zasądający świadczenie zapewni pełną (adekwatną do sytuacji prawnej powoda) ochronę prawną jego uzasadnionych interesów. W przypadku, gdy sporem o świadczenie nie będą mogły (ze swej natury) być objęte wszystkie uprawnienia (obowiązki) istotne z perspektywy ochrony sfery prawnej powoda (wyrok nie będzie wyczerpywał wszystkich płaszczyzn istniejącego sporu objętego stosunkiem prawnym, którego dotyczy żądanie ustalenia), przyjęć należy, że powód ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c.

Teza ta będzie aktualna zwłaszcza w tych sytuacjach, w których żądaniem ustalenia objęte jest twierdzenie o nieistnieniu stosunku prawnego, który w chwili zamknięcia rozprawy jest wykonywany przez obie strony (a zatem obie strony mają nie tylko uprawnienia, ale też obowiązki wynikające z objętego sporem stosunku prawnego). W przypadku, gdy konsekwencje ustalenia nieistnienia stosunku prawnego nie ograniczają się do aktualizacji obowiązku świadczenia przez pozwanego, lecz dotyczą także innych aspektów sfery prawnej powoda (np. wpływają na określenie treści praw i obowiązków powoda jako dłużnika pozwanego), sama możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie może nie wyczerpywać interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Będzie tak zwłaszcza gdy to pozwany rości sobie według treści stosunku prawnego objętego powództwem z art. 189 k.p.c. określone prawo do świadczenia ze strony powoda (np. jak w niniejszej sprawie – uważa, że ma prawo żądać od powodów zwrotu udzielonego kredytu w wysokości obliczonej zgodnie z treścią kwestionowanej umowy). W takich sytuacjach nie sposób odmówić dłużnikowi (dążącemu do wykazania, że nie jest on zobowiązany do świadczenia – a zwłaszcza, że kredytodawca nie ma prawa obliczać wysokości poszczególnych rat przy wykorzystaniu klauzul umowach dotyczących przeliczania wartości świadczenia) interesu prawnego w dochodzeniu żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, w świetle którego jest on dłużnikiem pozwanego.

W realiach niniejszej sprawy wydanie wyroku zasądającego świadczenie nie usuwałoby niepewności prawnej między stronami. Powodowie według treści umowy kredytu nie wykonali dotąd zobowiązania zwrotu kredytu (okres kredytowania nie upłynął) a pozwany traktuje ich jako swoich dłużników (kredytobiorców), domagając się wykonania umowy kredytu zgodnie z jej treścią uznawaną przez siebie jako wiążącą.

Wyrok ustalający nieważność umowy kredytu samoistnie zatem przesądza o treści obowiązków powodów względem pozwanego wywodzonych z tejże umowy (a zatem wywoła skutek prewencyjny jeśli chodzi o możliwość sporu, w

którym powodowie mieliby być pozywani o zapłatę długu z umowy). Już ta kwestia w ocenie Sądu Apelacyjnego nie pozwala na przyjęcie, by zasadnie zarzucono Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 189 k.p.c.

Zarzucając naruszenie art. 278 k.p.c. łączonego przez skarżącego z art. 227 i 235² k.p.c., stwierdza się w apelacji, że Sąd Okręgowy błędnie pominął wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości. Według skarżącego dowód ten był niezbędny gdyż Sąd I instancji nie posiada wiedzy specjalnej w zakresie „uwarunkowań rynków walutowych w roku 2008” i „funkcjonowania finansowania dłużnego w postaci kredytów hipotecznych” a tym samym nie jest w stanie samodzielnie ocenić zaistnienia przesłanek od których ustawa uzależnia ocenę postanowienia umownego jako nieuczciwego.

Odnosząc się do tej części argumentacji stwierdzić jednak należy, że nie wykazuje skarżący, by poruszane przezeń kwestie („uwarunkowania rynków walutowych” i „finansowanie dłużnego w postaci kredytów hipotecznych”) miały jakiegokolwiek znaczenie dla rozstrzygnięcia i jako takie mogły być przedmiotem dowodu zgodnie z art. 227 k.p.c.

W tym kontekście zwrócić należy uwagę na to, że Sąd I instancji ustalił zakres badania faktów istotnych dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie zgodnie z art. 227 k.p.c. Sąd Okręgowy przedstawił bowiem w uzasadnieniu swojego wyroku wywodzony z przytoczonego szeroko orzecznictwa TSUE i SN wzorzec oceny klauzul spreadowych i przenoszących na konsumenta ryzyko kursowe. Wskazano zwłaszcza na obowiązki informacyjne przedsiębiorcy (banku), których wypełnienie pozwala na uznanie, że klauzula umowna została sformułowana w sposób przejrzysty (jasny). Trafnie też Sąd określił moment właściwy dla oceny. W tym kontekście realia rynkowe i sposób „funkcjonowania finansowania” przez przedsiębiorcę (bank) pozostają obojętne dla rozstrzygnięcia.

Odnosząc się do tej części argumentacji skarżącego podkreślić należy, że nie jest zrozumiałą zwłaszcza ten jej fragment, który opiera się o twierdzenie, iż dla właściwej oceny (a zatem jej zrozumienia, czy też wykładni) umowy konieczna jest wiedza specjalna w rozumieniu art. 278 k.p.c. z zakresu finansów i ekonomii. Już samo założenie zasadności tego twierdzenia poddaje bowiem pod wątpliwość możliwość uznania, że ta klauzula umowna spełnia wymagania sporządzenia językiem prostym i zrozumiałym (art. 5 Dyrektywy 93/13 - przez pryzmat której to regulacji należy oceniać wykonanie przez przedsiębiorcę wymaganego w art. 385 §2 k.c. obowiązku sformułowania postanowienia umownego jednoznacznie i w sposób zrozumiały). W świetle tej normy postanowienia umowy zawieranej z konsumentem powinny być zatem zrehabilitowane w taki sposób, by osoba nieposiadająca wiedzy specjalistycznej (branżowej, prawniczej itp.) mogła na ich podstawie samodzielnie ustalić treść i zakres swoich praw i obowiązków.

Z drugiej strony wykładnia wymienionych w apelacji postanowień umowy i regulaminu (odwołujących się do tabel kursowych banku) takiej wiedzy niewątpliwie nie wymaga. W przywoływanym przez skarżącego §37 oraz §38 Regulaminu odwołują się wprost do kursów „obowiązujących” w banku – kredytodawcy w dacie spełnienia świadczenia. Sama treść tego postanowienia nie budzi wątpliwości interpretacyjnych w kontekście opisanego wzorca oceny. W umowie nie wskazano bowiem żadnych wiążących bank w stosunku do kredytobiorcy przesłanek (podstaw) dla ustalenia tego kursu. W tym świetle dla oceny skutków kwestionowanego postanowienia umownego z perspektywy standardów prawa konsumenckiego nie są wymagane wiadomości specjalne w rozumieniu art. 278 k.p.c.

Innym natomiast zagadnieniem jest ocena konstrukcji pozwalającej przedsiębiorcy na jednostronne kształtowanie wysokości świadczenia należnego od kredytobiorcy (konsumenta) z tytułu spłaty kredytu (przez jednostronne ustalenie kursu według którego ma być obliczane świadczenie wyrażane w PLN) co w istocie wynika z treści §37 i 38 Regulaminu.

Ocena ta jako wynik zastosowania prawa (art. 385¹ k.c. w zw. z art. 385 k.c. odczytywanych w kontekście jurydycznym stworzonym przez normy art. 3 i 5 Dyrektywy 93/13) stanowi domenę (wyłączną kompetencję) sądu. Jako taka nie wymaga wiadomości specjalnych w rozumieniu art. 278 k.p.c. Stąd też zarzut apelacyjny dotyczący odmowy przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego co do opisywanych w apelacji kwestii uznać należy za bezzasadny.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia jest też objęte tezą dowodową i poruszane w innych fragmentach wyводу apelacji zagadnienie, czy bank miał pełną dowolność ustalania kursów w publikowanej przez siebie tabeli z uwagi na środowisko gospodarcze, w którym funkcjonuje oraz to czy stosowane przezeń kursy były kursami rynkowymi.

Przypomnieć bowiem należy, że (w świetle art. 385² k.c. odczytywanego w kontekście normatywnym wynikającym z art. 4 ust 1 Dyrektywy 93/13) ocena nieuczciwego charakteru poszczególnych postanowień umownych dokonywana jest przy uwzględnieniu kryteriów zobiektywizowanych, według stanu z chwili zawierania konkretnej umowy i przy uwzględnieniu towarzyszących temu aktowi okoliczności faktycznych. Nie jest więc istotne to, w jaki sposób nieuczciwe postanowienia umowne były następnie (w praktyce wykonywania praw i obowiązków przez strony umowy) stosowane przez przedsiębiorcę (bank). Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu pozostaje więc to, w jaki sposób (przy uwzględnieniu jakich kryteriów) bank w praktyce ustalał kurs wymiany waluty stosowany do określenia wysokości poszczególnych świadczeń kredytobiorców. Istotne jest jedynie to, że umowa dawała przedsiębiorcy prawo do jednostronnego (niepodlegającego ograniczeniom umownym i jako takiego możliwości weryfikacji lub zakwestionowania przez konsumenta) ustalenia (i zmiany w toku wykonywania umowy bez jakiegokolwiek kontroli ze strony konsumenta) kryteriów, według których określał wysokość kursu wymiany. W rezultacie więc Sąd Okręgowy trafnie pominął wniosek o przesłuchanie świadków, jeśli chodzi o tą część argumentacji.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostają dalsze objęte tezą dowodową kwestie związane z żądaniami hipotetycznego ustalenia jak kształtowałyby się zobowiązania stron, gdyby powodowie mieli spłacać zadłużenie według średniego kursu NBP, czy też jak kształtowałoby się zadłużenie powodów przy założeniu, że kredyt oprocentowany byłby w wysokości takiej jak kredyty udzielane PLN. Roszczenia pieniężne nie były przedmiotem rozpoznanego przez Sąd żądania głównego (wiodącego) a z przyczyn omówionych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wobec uwzględnienia w całości tego żądania, Sąd nie rozpoznawał roszczenia zgłaszanego jako ewentualne. Pozwany nie przedstawił też żadnych zarzutów merytorycznych, które wymagałyby wariantowego badania wysokości zadłużenia powodów jako kredytobiorców.

W rezultacie za bezzasadny uznać należało zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. i art. 235² k.p.c. Stąd też Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw by stosując normę art. 380 k.p.c. zmienić objęte apelacją rozstrzygnięcie dowodowe Sądu I instancji.

Nie przedstawia skarżący argumentów, które uzasadniać mogłyby skutecznie ponawiany w różnych wariantach i punktach petitum zarzut naruszenia art. 233 §1 k.p.c.

Norma ta formułuje zasadniczą podstawę prawną, określającą kompetencje Sądu w zakresie oceny materiału procesowego. Zgodnie z jej brzmieniem sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Wynikający z tej normy wzorzec tzw. swobodnej oceny dowodu przyznaje sądowi kompetencję, która (co do zasady) nie jest ograniczana przez normy prawne, ustalające formalną hierarchię środków dowodowych (jak jest to w przypadku systemu opartego o zasadę legalnej oceny). Sąd przyznaje zatem dowodowi walor wiarygodności i mocy dowodowej (względnie odmawia ich przyznania przyznania) w oparciu o własne przekonanie, powzięte (co do zasady) po bezpośrednim zetknięciu się ze źródłem dowodowym i po poznaniu całokształtu materiału dowodowego przedstawionego pod osąd. W nauce i orzecznictwie nie jest budzi wątpliwości to, że prawidłowe wykonanie tej kompetencji wymaga porównania wniosków wynikających z poszczególnych dowodów przy uwzględnieniu zasad logiki i doświadczenia życiowego. Ocena wiarygodności zatem stanowi wypadkową wniosków wyprowadzonych w efekcie bezpośredniego udziału w procesie przeprowadzania dowodu (a więc spostrzeżeń dokonywanych np. w trakcie przesłuchania świadka lub oględzin) oraz w następstwie dokonywanego przy uwzględnieniu zasad logiki i doświadczenia życiowego porównywania wyników uzyskanych w następstwie przeprowadzenia poszczególnych dowodów (a zatem treści zeznań świadków, analizy dokumentu, wyników oględzin, itp.). Zasady oceny dowodów kierunkują proces badania prawdziwości twierdzeń stron o faktach uznanych przez sąd za istotne dla rozstrzygnięcia.

W tym kontekście jurydycznym podkreślano w judykaturze wielokrotnie, że oparcie opisanego wyżej, sformalizowanego prawnie procesu poznawczego (jakim jest badanie faktu w postępowaniu sądowym) o zasadę swobodnej oceny oznacza przyznanie sądowi kompetencji jurysdykcyjnej, pozwalającej na wiążące przesądzenie znaczenia procesowego poszczególnych dowodów. W związku z tym przyjmuje się zgodnie, że jeżeli z poddanego pod osąd materiału dowodowego sąd wyprowadza ocenę opartą o wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów musi być uznana za prawidłową, choćby nawet w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego (np. po uznaniu innych z wykluczających się dowodów za wiarygodne), dawały się wyprowadzić wnioski odmienne. Opisany wzorzec i zasady weryfikacji materiału dowodowego odnosić musi też sąd odwoławczy do oceny zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. Skarżący zatem powinien do tego wzorca odnosić argumentację mającą uzasadniać ten zarzut.

Sąd odwoławczy jest bowiem związany zarzutami naruszenia prawa procesowego (poza niewystępująca w niniejszej sprawie sytuacją nieważności postępowania – por. wywoły zawarte w uzasadnieniu uchwały SN(7z) z 31.01.2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55.). Oznacza to, że zarzut naruszenia art. 233 §1k.p.c. sąd odwoławczy bada wyłącznie w jego granicach wytyczanych przez skarżącego.

Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza więc stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest podanie i uzasadnienie przyczyn wykazujących to, że sąd nie zachował opisanego wzorca oceny. Skarżący powinien zatem wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (por. np. wyroki SN z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00; 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99; 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99). Jak wyjaśniono wyżej, jako zasadnicze kryteria tej oceny wyróżnia się zgodność wniosków sądu z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz komplementarność (spójność) argumentacji polegającą na wyprowadzaniu poprawnych wniosków z całokształtu materiału procesowego. Komplementarność ta będzie naruszana w przypadku nieuzasadnionego pominięcia przez Sąd oceny części dowodów, z których wynikać mogą wnioski przeciwne do przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia. Zatem skarżący nie może poprzestać na przedstawieniu własnej (korzystnej dla jego stanowiska procesowego) oceny znaczenia i waloru procesowego poszczególnych dowodów, lecz musi wyeksponować i uzasadnić zaistnienie takich okoliczności, które świadczyć będą o sprzeczności logicznej oceny dokonanej przez sąd, względnie jej nieprzystawiania do wniosków, jakie należy wyprowadzić z zasad doświadczenia życiowego, czy też wykazać wady polegającej na zaniechaniu wzięcia pod uwagę wniosków wynikających z nieocenionych przez sąd dowodów.

Odnosząc się w tym kontekście do stanowiska skarżącego w pierwszej kolejności stwierdzić należy, że formułując zarzut w pkt. 1 i 2 apelacji i sugerując, że w sprawie nie został przeprowadzony żaden dowód pozwalający na ustalenie, iż pozwany bank posiadał w świetle umowy możliwość dowolnego ustalania kursów wymiany walut wiążących w rozliczeniach z powodami. Otóż wniosek taki wynika wprost z umowy i złożonego do akt przez pozwanego regulaminu. Jak wskazano wyżej, skarżący odwołując się kwestii kryteriów rynkowych, jakimi kierował się poprzednik prawny pozwanego ustalając kursy wymiany walut, zdaje się błędnie rozumieć wniosek Sądu Okręgowego co do braku umownego określenia kryteriów ustalania kursu jakie wiązałyby go w stosunku do konsumenta. Ten zaś brak (niewątpliwy w kontekście przedstawionych dowodów) skutkowałam wnioskiem Sądu, który skarżący obecnie kontestuje. Nie prezentuje natomiast pozwany żadnych argumentów dowodowych, które pozwalałyby ba ustalenie, że w istocie w umowie z konsumentem zawarto ograniczenia przedsiębiorcy (banku) odnoszące się do tej materii. Brak takiego wskazania czyni zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. bezzasadnym w tej części.

W punktach 5 i 6 ponawia skarżący zarzut naruszenia tej normy, który tym razem polegać ma na błędnym przyjęciu, że powodowie nie zostali pouczeni o ryzyku kursowym. Jedynym przywołanym przez skarżącego dowodem, który ma podważać dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia w tej mierze jest treść oświadczenia o ryzyku walutowym, jakie mieli oni podpisać. Z oświadczenia tego wynika jednak tylko tyle, że powodowie potwierdzili, iż mają świadomość tego, iż w trakcie wykonywania umowy „może nastąpić wzrost kursu waluty”. Jako taki dowód te nie może być

wystarczającym dla oceny czy pozwany przed podpisaniem przez powodów powołanego oświadczenia przedstawił informacje dotyczącą ryzyka kursowego odpowiadającą opisanym przez Sąd Okręgowy wzorcom.

Skarżący w istocie nie wskazuje żadnych elementów materiału procesowego, które pozwalałyby na poczynienie ustaleń odmiennych od przyjętych przez Sąd. Pomija skarżący, że Sąd Okręgowy, adekwatnie do wykładni art. 4 i 5 Dyrektywy 93/13 prezentowanej przez TSUE, wskazał na wzorzec powinności przedsiębiorcy w tym zakresie. Nie wypełnia tego wzorca poprzestanie jedynie na informacji co do zmienności kursu waluty, którą przyjęto za miernik indeksacyjny w umowie kredytu. W judykaturze podkreśla się, że zakres informacji powinien obrazować nie tylko zmienność kursu ale też wpływ tego zjawiska na stan interesów konsumenta (wysokość jego zobowiązania wobec banku) przez cały okres kredytowania. Wskazuje się, że wymaganie przejrzystości warunków umowy kredytu denominowanego (indeksowanego) w walucie obcej, które narażają kredytobiorcę na ryzyko kursowe, jest spełnione wyłącznie wówczas, gdy przedsiębiorca dostarczył temu kredytobiorcy dokładne i wystarczające informacje odnośnie do ryzyka kursowego „pozwalające właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i rozsądnemu przeciętnemu konsumentowi na dokonanie oceny ryzyka potencjalnie znaczących skutków gospodarczych takich warunków umownych dla jego zobowiązań finansowych w trakcie całego okresu obowiązywania tej umowy”. Podkreśla się zarazem, że okoliczność, że „konsument oświadcza, iż jest w pełni świadomy potencjalnych ryzyk wynikających z zawarcia wspomnianej umowy, nie ma sama w sobie znaczenia dla oceny, czy przedsiębiorca spełnił wspomniany wymóg przejrzystości” (por. zamiast wielu postanowienie TS z 6.12.2021 r., C-670/20, EP I IN. PRZECIWKO ERSTE BANK HUNGARY ZRT., LEX nr 3273910 i tam cytowane wcześniejsze wypowiedzi).

Wyjaśnia się w orzecznictwie TS, że w ramach umowy o kredyt hipoteczny warunek taki powinien nie tylko być zrozumiały pod względem formalnym i gramatycznym, ale również umożliwiać, by właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument był w stanie zrozumieć konkretne działanie metody obliczania świadczenia i oszacować tym samym w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria potencjalnie istotne konsekwencje gospodarcze takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (por. na tle warunków dotyczących zmiennej stopy procentowej - wyrok z dnia 3 marca 2020 r., Gómez del Moral Guasch, C-125/18, EU:C:2020:138, wyrok TS z 30.04.2014 r., C-26/13, ÁRPÁD KÁSLER I HAJNALKA KÁSLERNÉ RÁBAI v. OTP JELZÁLOGBANK ZRT). Zastrzeża się, że warunek ten jest spełniony jedynie wtedy, gdy przedsiębiorca dostarczy kontrahentowi przed zawarciem umowy wystarczających i dokładnych informacji pozwalających na to, aby przeciętny konsument właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny był w stanie oszacować w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, konsekwencje ekonomiczne - potencjalnie istotne - takich warunków dla swoich zobowiązań finansowych w całym okresie obowiązywania tej umowy (por. Wyrok TS z 10.06.2021 r., C-776/19, VB I IN. PRZECIWKO BNP PARIBAS PERSONAL FINANCE SA I PROCUREUR DE LA RÉPUBLIQUE,).

Zarazem ciężar dowodu zachowania tych wymagań (oraz związany z tym procesowy ciężar przytoczeń) spoczywa na przedsiębiorcy.

W tym kontekście poprzestanie przez pozwanego jedynie na odwołaniu się do treści oświadczenia klienta potwierdzającego zapoznanie się z przedstawioną ofertą kredytu w walucie wymiennej a klient dokonuje wyboru tej oferty mając „pełną świadomość” możliwości zmiany kursu waluty nie może być utożsamiane z potwierdzeniem przedstawienia przez bank informacji co do ryzyka walutowego oraz świadomości konsekwencji zawarcia umowy. Jako takie nie może być uznane za dowód zachowania wpisanego wzorca informacyjnego. Istotne bowiem było przede wszystkim wykazanie tego, jaka informacja została przedstawiona klientowi (a zatem udowodnienie treści, której poznanie potwierdzał on w umowie). Dopiero wykazanie treści i zakresu informacji przekazanej konsumentowi pozwalałyby na ustalenie, że pozwany zachował się zgodnie z opisanym wyżej wzorcem.

W rezultacie samo oświadczenie nie może w niniejszej sprawie stanowić dowodu wypełnienia opisanego obowiązku banku. Co za tym idzie, nie można uznać, by Sąd błędnie ocenił walor dowodowy zeznań powodów w kontekście treści umowy.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych (pkt. 7 apelacji) ma polegać na nieuzasadnionym przyjęciu, że bank miał możliwość przewidywania zmian wartości waluty obcej. Odnosząc się do tego zarzutu stwierdzić należy że Sąd w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia, dotyczącej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, nie zawarł przypisywanego w apelacji ustalenia. W szczególności nie ustalał Sąd, że skarżący mógł przewidzieć zmianę polityki Banku Centralnego Szwajcarii i wpływ tej zmiany na kurs waluty tego kraju. Już z tej przyczyny zarzut zawarty w pkt. 7 apelacji uznać należy za bezzasadny. Nie zmienia tej oceny, to, iż Sąd Okręgowy w ramach rozważań prawnych posłużył się cytowanym przez skarżącego zdaniem (str. 16 uzasadnienia). Pozwany w apelacji bowiem cytuje to sformułowanie w oderwaniu od kontekstu, jaki tworzył wywód Sądu zmierzający do rekonstrukcji powinności informacyjnych banku jeśli chodzi dane pozwalające konsumentom na właściwe zrozumienie i ocenę wpływu ryzyka kursowego na stan ich zobowiązania wobec banku. Sąd odwoływał się bowiem w tym miejscu do profesjonalnych powinności banku jako przedsiębiorcy uczestniczącego aktywnie i zawodowo w rynku walutowym (a zatem mającego możliwość agregowania i analizy danych rynkowych dotyczących ekonomicznej strony i ryzyk wiążących się z „produktami bankowymi”, które oferował swojej klienteli. Zdanie dotyczące profesjonalnej możliwości przewidywania istotnego dla interesów konsumenta wzrostu kursu waluty wiązać należy więc z zakresem informacji jaka powinna być udzielna konsumentom. Bank powinien przedstawiać klientowi taką informację, jaką w Onecie zawierania umowy powinien i mógł posiadać przy zachowaniu wzorca staranności profesjonalnej (art. 355 § 2 k.c.). Na banku też spoczywał ciężar wykazania, że taką informację przedstawił.

Zdanie to nie było więc zwłaszcza związane przez Sąd z możliwością (powinnością) przewidywania zmiany polityki szwajcarskiego banku centralnego. W tym kontekście zwłaszcza wobec przywołanego wyżej orzecznictwa TSUE nie sposób zarzucić Sądowi błąd w ocenie prawnej. Stąd też także ta część argumentacji apelacyjnej musi być uznana za chybioną.

Nie znajduje uzasadnienia ciąg zarzutów naruszenia prawa materialnego opartych o powtarzane w różnych wariantach argumentacyjnych twierdzenie, iż Sąd Okręgowy błędnie ocenił charakter kwestionowanych klauzul umownych a następnie zakwalifikował je jako nieuczciwe (pkt. 9. 10., 11 i 12). Skarżący w pierwszej kolejności stara się wykazać, że umowa kredytu powinna być oceniana jako umowa kredytu walutowego. Świadczyć ma o tym treść §1 umowy, w którym zobowiązanie stron wyrażono w walucie obcej.

W tym kontekście pozwany zarzuca Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 65 k.c. poprzez nieprawidłowe zastosowanie do umowy w niniejszej sprawie wzorców ocen dotyczących klauzul niedozwolonych stosowanych przez banki w kredytach konsumenckich określanych w praktyce jako kredyty denominowane lub indeksowane do waluty obcej. Skarżący podkreślił, że kredyt udzielony powodom był de facto udzielony w walucie obcej i w takiej też walucie mógł być spłacany. Przy czym wskazać należy, iż skarżący nie zarzuca Sądowi błędnego ustalenia brzmienia umowy lub regulaminu, bowiem brzmienie tych dokumentów nie jest sporne między stronami. W istocie zatem argumentacja pozwanego ogranicza się jedynie do poprawności wykładni umowy i regulaminu dokonanej przez Sąd I instancji.

Zgodnie z przywoływanym przez skarżącego art. 65 § 2 k.c. w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Norma ta wyraża zasadniczą dla wykładni umów dyrektywę, aby badanie treści umowy obejmowało wszystkie okoliczności umożliwiające ocenę, jaka była rzeczywista wola umawiających się kontrahentów i powinien przebiegać według reguł wykładni kombinowanej (opartej na kryteriach subiektywnych i obiektywnych). Bowiem gdyby się okazało, że nie da się stwierdzić, jak strony rozumiały sporne postanowienia umowy w chwili jej zawarcia, sąd powinien ustalić ich znaczenie według wzorca obiektywnego, opartego o założenie, że zastosowanie reguł z art. 65 § 1 k.c. nakazuje otoczyć ochroną adresata oświadczenia woli, który je przyjął, określając jego treść przy zastosowaniu starannych zabiegów interpretacyjnych. Stosowanie kombinowanej metody wykładni do czynności prawnych *inter vivos* obejmuje dwie fazy. W pierwszej fazie sens oświadczenia woli ustala się, mając na uwadze rzeczywiste ukonstytuowanie się znaczenia między stronami. Oznacza to, że uznaje się za wiążący sens oświadczenia woli, w jakim zrozumiała go zarówno osoba składająca, jak i odbierająca to oświadczenie. Decydująca jest zatem rzeczywista wola stron (tak np. wyrok SN z 20.09.2007 r., II CSK 244/07, LEX nr 487508).

Ponadto Sąd, kierując się wynikającymi z art. 65 k.c. dyrektywami wykładni umowy, powinien brać pod uwagę nie tylko postanowienie spornego fragmentu umowy, lecz również uwzględniać inne związane z nim postanowienia umowy, a także kontekst faktyczny, w którym treść umowy uzgodniono i z uwzględnieniem którego ją zawierano. Zgodny zamiar stron wyraża się w uzgodnieniu istotnych okoliczności i określić go można jako intencję stron, co do skutków prawnych, jakie mają nastąpić w związku z zawarciem umowy (np. por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20.01.2011 r., I CSK 193/10, i I CSK 173/10; z dnia 21.12.2010 r., III CSK 47/10 oraz z dnia 2.12.2010 r., II PK 134/10 Legalis).

Przekładając powyższe rozważania na stan faktyczny niniejszej sprawy wskazać należy, iż w sprawach kredytowych wykładni spornych postanowień umowy dokonywać należy nie tylko w oparciu o ich brzmienie ale też odnosić do kontekstu, w jakim umowa była zawiera, w tym znanego obu stronom celu jej zawarcia, tj. celu dla którego pozyskiwano kredyt.

Z kolei zarzucając naruszenie art. 65 k.c. skarżący powinien wskazać na te kryteria (wyprowadzone z treści cytowanej normy), które Sąd meriti miałby naruszyć wywodząc z wykładni umowy treść praw i obowiązków jej stron. Skarżący w obszernej apelacji starał się wykazać, iż powodowie mieli świadomość jaką niesie za sobą zawarcie umowy. Podnosił on wręcz, iż w swojej ofercie posiadał kredyty złotowe, na co nie zdecydowali się powodowie, a ponadto zdaniem pozwanego powodowie nigdy nie wystąpili z wolą zmiany poszczególnych postanowień Umowy bowiem w pełni je akceptowali.

Jednocześnie pozwany konsekwentnie pomija w swoim wywodzie konieczność oceny powiązania logicznego i konstrukcyjnego między poszczególnymi jednostkami redakcyjnymi umowy (regulaminu), celu jej zawarcia (finansowanie świadczenia z tytułu ceny za nieruchomości oznaczonego w walucie polskiej), sposobu ustalenia wysokości świadczenia (zarówno kredytodawcy jak i kredytobiorców wynikający z regulaminu wiążanego logicznie z §1 i §3 umowy), czy wreszcie kontekstu tworzonoego przez ówczesną sytuację rynkową (jeśli chodzi i rynek usług bankowych), w tym przyczyn oferowania przez banki kredytów, w których świadczenia były określane w walucie obcej, powiązane z jednej strony z korzystniejszym oprocentowaniem z drugiej zaś z ułatwieniami jeśli chodzi o wymagania co do zdolności kredytowej kierowane wobec potencjalnych kredytobiorców.

W dotychczasowej judykaturze Sądu Najwyższego wyrażono już pogląd, że kwestie dotyczące klauzul abuzywnych dotyczących przeliczania świadczenia i ustalania jego wysokości w odniesieniu do kursu waluty przyjmowanego jednostronnie przez bank (por. np. wyrok SN z 7.11.2019 r., IV CSK 13/19, LEX nr 2741776). Jeśli zatem w kredycie kwalifikowanym jako walutowy bank stosuje mechanizm przeliczania kursu i ustalania wartości świadczeń oparty o klauzulę uznaną za abuzywną, to sama kwalifikacja umowy nie wyłącza możliwości zastosowania sankcji związanych z abuzywnością (czego zdaje się nie dostrzegać skarżący).

Zarazem dokonuje się w judykaturze stratyfikacji spotykanych w praktyce sposobów powiązania kursu waluty obcej z wartością świadczenia kredytobiorcy i kredytodawcy rozróżniając kredyty denominowane, indeksowane i walutowe według następujących kryteriów. Systematyzuje się więc umowy kredytowe wyodrębniając empirycznie ich rodzaje (podtypy) w oparciu o kryteria wywodzone z obserwacji praktyki bankowej. Odróżnienia tego dokonuje się z uwagi na sposób wyrażenia kwoty kredytu i ustalania wysokości rat kredytowych. Przyjmuje się w praktyce zgodnie, że w kredycie indeksowanym kwota kredytu jest podana w walucie krajowej i w tej walucie zostaje wypłacona, ale zostaje przeliczona na walutę obcą według klauzuli umownej opartej również na kursie kupna tej waluty obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu, przy czym spłata kredytu następuje w walucie krajowej. Z kolei w kredycie denominowanym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, a zostaje wypłacona w walucie krajowej według klauzuli umownej opartej na kursie kupna waluty obcej obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu. Spłata kredytu także (co do zasady) następuje w walucie krajowej (co nie wyklucza istnienia po stronie kredytobiorcy prawa do spełnienia świadczenia w walucie obcej).

W kredycie walutowym natomiast kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej i spłata również jest dokonywana w tej walucie. Zaznacza się, że tylko w tym ostatnim wypadku kredytobiorca może żądać od kredytodawcy wypłaty kwoty

kredytu w walucie obcej (roszczenie kredytobiorcy w stosunku do kredytodawcy jest wyrażone w walucie obcej). W dwóch pozostałych wypadkach żądanie kredytobiorcy w stosunku do kredytodawcy w zakresie spełnienia świadczenia (czyli wypłaty kwoty kredytu) dotyczy wyłącznie waluty krajowej (por. np. uzasadnienie wyrok SN z 7.11.2019 r., IV CSK 13/19, LEX nr 2741776).

Rozróżnienie to odnosić należy do ogólnych zasad wykładni umów (art. 65 §2 k.c.). W tym kontekście zaś należy wziąć pod uwagę to, że treść umowy wyznaczana jest nie tyle przez jej nazwę lecz postanowienia interpretowane przez pryzmat zgodnego zamiaru stron i ich celu (w oderwaniu od dosłownego brzmienia poszczególnych zwrotów użytych w umowie dla określenia świadczenia – *falsa demonstratio non nocet*).

Zgodzić należy się z pozwanym, iż w samym § 1 Umowy kwota wypłaconego kredytu wyrażona jest w walucie obcej, niemniej jednak w regulaminie, który pozwany sam powołał jako dowód w niniejszej sprawie, w rozdziale 13. (§ 37 ust. 1) zastrzega bank, że „Kredyty w walutach wymienialnych wypłacane są w złotych”. Z kolei w § 2 Umowy wskazane jest, iż kredyt wypłacony zostanie jednorazowo, bezgotówkowo na rzecz zbywców nieruchomości w wysokości 46.905,67 CHF nie więcej niż 98.000,00 zł, oraz w kwocie 20.102,42 CHF nie więcej niż 40.000,00 zł na rzecz powodów. Zatem powodowie nie otrzymali (i zgodnie z umową nie mieli otrzymać) świadczenia w walucie obcej. Również świadczenie kredytobiorców następować miało w PLN (§37 ust 2 i §38 Regulaminu) a jego wartość obliczona miała zostać według kursu stosowanego przez poprzemienika prawnego pozwanego w chwili spłaty.

Świadczenia obu stron miały więc zgodnie z umową nastąpić w PLN a odwołanie się do wartości tego świadczenia w CHF miało jedynie służyć wyliczeniu wysokości rat kredytowych należnych od kredytobiorców (uzależnieniu wartości świadczenia w PLN od kursu waluty użytej do jego „denominacji” przyjętego przez bank w momencie jego spełnienia).

Zatem nie można przyjąć, by (biorąc pod uwagę przedstawione wyżej kryteria) poprawnym było kwalifikowanie kredytu jako walutowego (w podanym wyżej znaczeniu prawnym).

Konstrukcja umowna wynikająca bezsprzecznie z treści przytoczonych postanowień umowy (znajdująca potwierdzenie w sposobie jej wykonywania) odpowiada wyraźnie (wynikającemu z zeznań strony powodowej) zamiarowi stron. Niewątpliwie bowiem powodowie nie dążyli do pozyskania od kredytodawcy świadczenia w walucie obcej. Ich celem (znanym bankowi co wynika wyraźnie z treści §1 i §2 umowy) było uzyskanie kredytu refundującego koszt zakupu nieruchomości (a świadczenie z tytułu ceny określone było w PLN). Zgoda kredytobiorców (konsumentów) na kredyt odwołujący się do CHF wynikała z oferowanych przez bank (przedsiębiorcę) korzystniejszych warunków zarówno jeśli chodzi o wymagania co do zdolności kredytowej jak i wysokość oprocentowania (a zatem deklarowany przez bank koszt kredytu).

Ponadto z samego materiału procesowego nie wynika też – wbrew twierdzeniom pozwanego, by celem banku było zawarcie umowy, mocą której zobowiązywałby się do świadczenia w walucie obcej. Pomijając przytoczone postanowienia §2 z których wynikało, że wypłata świadczenia miała nastąpić w złotych, dostrzec należy, że bank wyraźnie wyłączył własne ryzyko kursowe przyjmując że wartość jego świadczenia nie może przekraczać łącznie 138.000 PLN (§ 2 ust. 2 Umowy). Z treści umowy wynika bowiem jednoznacznie, że od początku dla stron było jasne, iż świadczenie banku nastąpi w PLN i nie przekroczy kwoty 138.000 zł (o czym świadczy początkowa treść §2 ust. 2 w zw. z §1 Umowy).

W rezultacie Sąd Okręgowy trafnie uznał, że umowa kredytu spełnia cechy konstrukcyjne tzw. kredytu denominowanego. Przy czym nie ma wpływu na przedstawioną tezę fakt, iż pozwany wskazał na możliwości spłaty kredytu za pośrednictwem rachunku walutowego, tj. poprzez zapewnienie na tym rachunku kwoty odpowiadające wartości i raty kredytowej ustalonej w CHF. Nie wynika z materiału procesowego bowiem by strony umówiły się, że w taki sposób spłata będzie następowała. Nie wynika zwłaszcza to, by kredytobiorca w momencie zawierania umowy zamierzał w ogóle korzystać z takiej możliwości spłaty. Z uznanych za wiarygodne zeznań powodów wynika, że rachunek ten był ustanowiony jako swoisty formalny wymóg, zaś ustalone było między powodami i pracownikami banku, iż spłata będzie następowała w PLN poprzez pobieranie przez bank środków z rachunku powodów założonego

także w związku z zawarciem umowy kredytu i prowadzonego w PLN. Zeznania te potwierdza zarówno późniejsza praktyka między stronami jak i treść regulaminu.

W istocie bowiem wobec wyraźnego przewidzenia w regulaminie kredytu mechanizmu ustalania wartości świadczenia kredytobiorcy w PLN w relacji do kursu CHF przyjąć należy, że strony zakładały, iż świadczenie kredytobiorcy będzie dokonywane w PLN a jego wysokość będzie ustalana przez odwołanie się do wartości raty ustalonej w CHF i kursu tej waluty stosowanego przez bank.

Skarżący nie przedstawił, żadnych dowodów, z których należałoby wywodzić, że możliwość pobrania przez bank kwoty odpowiadającej racie kredytu w walucie polskiej z rachunku powodów była jedynie dodatkowym „udogodnieniem” dla kredytobiorcy na wypadek zaniechania świadczenia w walucie obcej. Twierdzenie to w swojej istocie jest kontrfaktyczne (nie znajduje żadnego uzasadnienia w treści umowy i regulaminu).

Zatem to możliwość spłaty w walucie obcej traktować należy jako dodatkowe uprawnienie (opcję) dla kredytobiorcy nie zmieniającą jednak konstrukcji umowy przede wszystkim z uwagi na charakterystyczny dla kredytu denominowanego sposób ustalenia świadczenia kredytodawcy w umowie.

Reasumując, nie ma racji skarżący zarzucając błędną ocenę prawną konstrukcji umownej poddanej pod osąd w niniejszej sprawie. Przedstawione argumenty powodują, że za chybioną uznać należy argumentację przedstawioną dla umotywowania zarzutu wyrażanego w pkt. 9 apelacji (odwołujący się do treści art. 353¹ k.c. i art. 58 §1 k.c.). Ubocznie zauważyć jedynie należy, że Sąd Okręgowy nie zakwestionował ważności umowy z uwagi na jej sprzeczność z normą art. 353¹ k.c. (naruszenie wyznaczonych tą normą granic swobody umów), jak zdaje się interpretować skarżący formułując te zarzut naruszenia tej normy. Sformułowany zarzut nie przystaje zatem do motywów zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Nie jest zrozumiałym zarzut zawarty w pkt. 10. apelacji. Sąd Okręgowy nie przesądził bowiem (wbrew sugestii skarżącego) nieważności umowy z tej przyczyny, że świadczenia stron umowy nie zostały dokładnie oznaczone. Wywód Sądu Okręgowego odwołujący się do art. 69 Prawa bankowego w kontekście art. 353¹ k.c. i art. 58 §1 k.c. i zawarta tam argumentacja dotyczyły hipotetycznego stanu jaki zaistniałby gdyby umowa obowiązywała po wykluczeniu postanowień uznanych za abuzywne. W tym kontekście Sąd uznał, że wyłączenie klauzuli walutowej (denominacyjnej) w istocie pozbawiałoby umowy elementu pozwalającego na określenie świadczenia kredytodawcy i kredytobiorców. Zatem Sąd wbrew stanowisku skarżącego nie uznał, że w umowie w sposób sprzeczny z powołanymi normami określone zostały świadczenia stron.

Z kolei odnieść należy się do licznych zarzutów naruszenia art. 385¹ k.c. W punkcie 11. apelacji zarzuca skarżący, że sąd naruszył tą normę przyjmując, iż umowa zawiera nieuzgodnione indywidualnie z powodami klauzule abuzywne. Zarazem w apelacji nie przedstawiono żadnych argumentów, z których wynikałoby, że klauzule uznane przez Sąd za nieuczciwe zostały indywidualnie uzgodnione.

W apelacji skarżący stanął na stanowisku, iż umowa w kształcie, w jakim została zawarta przez strony, tj. z zastrzeżeniem spreadu walutowego przy ustalaniu zarówno wysokości kredytu wypłaconego powodom jak i pobieranych z ich rachunku bankowego rat kredytowych jest prawnie dopuszczalna i nie narusza art. 69 ust. 2 ustawy Prawo bankowe. Odnosząc się do argumentacji pozwanej zaznaczyć należy, że Sąd Okręgowy nie zakwestionował co do zasady samej dopuszczalności zastrzeżenia w umowie kredytowej spreadu walutowego, lecz trafnie wziął pod uwagę, że zagadnieniem odrębnym względem ogólnej dopuszczalności zastrzeżenia spreadu (także w świetle art. 69 ust. 1 Prawa Bankowego) są ewentualne oceny co do zgodności postanowienia umownego w zakresie ustalania kursu waluty obcej z ogólnymi wymaganiami prawa cywilnego formującego wzorce ochrony konsumenta jako strony umowy. W szczególności w aspekcie sposobu oznaczalności świadczenia, jakie ma obciążać konsumenta wobec przedsiębiorcy. Zatem sama formalna niesprzeczność z prawem poszczególnych klauzul umownych nie wyłącza ad casum konieczności przeprowadzenia kontroli ich uczciwości w rozumieniu art. 385¹ k.p.c.

Sąd Okręgowy przedstawił też obszerną argumentację związaną z kwalifikacją powodów jako konsumentów. W apelacji argumentacji tej nie kwestionowano. Poprzednik prawny pozwanego, jako przedsiębiorca, posługiwał się przy zawieraniu umowy wzorcem umownym. Wykazanie faktu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywało zatem, zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. na pozwanym jako stronie, która na ten fakt się powołuje. Pozwany nie powołał dowodów na okoliczność indywidualnego uzgodnienia przedmiotowych klauzul. Strona skarżąca ograniczyła się jedynie do wskazania, iż powodowie nie wystąpili indywidualnie ustalenie kursu wymiany walut, dlatego też w sytuacji dokonywania przez powodów spłaty rat kredytu w złotych pozwana dokonała przeliczenia poszczególnych rat kredytu według tabel kursowych, na co powodowie wyrazili zgodę podpisując Umowę oraz zapoznając się z treścią Regulaminu, który został im przedstawiony do zapoznania się przed podpisaniem Umowy, a następnie wydany wraz z samym egzemplarzem Umowy.

Zarzucając naruszenie art. 385¹ §3 k.c. nie przedstawia apelujący żadnych argumentów dowodowych, które pozwałyby na uznanie, że obie te klauzule zostały indywidualnie uzgodnione z powodami.

Według art. 3 ust 2 Dyrektywy 93/13, warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Fakt, że niektóre aspekty warunku lub jeden szczególny warunek były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza stosowania tego artykułu do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Jeśli sprzedawca lub dostawca twierdzi, że standardowe warunki umowne zostały wynegocjowane indywidualnie, ciężar dowodu w tym zakresie spoczywa na nim.

Zatem Dyrektywa nakłada na przedsiębiorcę ciężar dowodu indywidualnego uzgodnienia klauzuli umownej.

Zarazem wyjaśniono już w judykaturze, że sam podpis pod oświadczeniem, że konsument akceptuje wszystkie określone z góry przez przedsiębiorcę warunki umowy, nie pociąga za sobą obalenia domniemania, zgodnie z którym warunki te nie były indywidualnie negocjowane por. np. Postanowienie TS z 24.10.2019 r., C-211/17, SC TOPAZ DEVELOPMENT SRL v. CONSTANTIN JUNCU, RAISA JUNCU, Dz.U.U.E.C 2020, nr 45, poz. 8).

W apelacji nie przedstawiono argumentów wskazujących na to, by doszło do negocjacji z powodami, dotyczących treści i kształtu poszczególnych konstrukcji uznanych za abuzywne (a tylko takie postanowienia w świetle przytoczonych argumentów prawnych mogą być uznane za indywidualnie uzgodnione w rozumieniu art. 385¹ §1 k.c. w zw. z art. 3 ust 1 Dyrektywy 93/13. Nie wykazuje też skarżący, by powodowie mieli rzeczywisty wpływ na treść kwestionowanych klauzul i świadomie zrezygnowali z możliwości zmiany ich treści.

Z materiału dowodowego wynika zaś, że umowa obejmująca obie klauzule była przygotowana przez poprzednika pozwanego i standardowo wykorzystywana w jego praktyce. Nie powołano twierdzeń, z których wynikałoby, że wzorec ten był zmieniany (modyfikowany) na życzenie powodów lub w uwzględnieniu ich indywidualnych potrzeb. Fakt że powodowie skorzystali z oferty kredytu denominowanego spośród kilku oferowanych przez pozwanego „produktów bankowych” nie może w świetle wcześniejszych uwag świadczyć o możliwości wpływu na treści poszczególnych znanych za abuzywne warunków wybranego wzorca. W rezultacie stwierdzić należy, że pozwany nie przedstawił żadnych argumentów podważających poprawność zastosowania przez Sąd Okręgowy art. 385¹ §3 k.c. w zw. z art. 3 ust 2 Dyrektywy.

Nie są też uzasadnione argumenty przedstawione w pkt. 12 i 17 apelacji. Zdaniem skarżącego kwestionowane postanowienia umowne (zwłaszcza „klauzula denominacyjna”) w sposób jasny i zrozumiały wyraża kwotę i walutę kredytu, zaś powód sprzecznie z art. 6 ust. 1 Dyrektywy i art. 5 k.c. nie wykazał żadnych „konkretnych naruszeń interesu”.

W tym kontekście dokonując ocen prawnych na tle niniejszej sprawy zwrócić należy uwagę na to że tzw. klauzule dotyczące ryzyka kursowego i klauzule spreadowe (także o kształcie analogicznym do stosowanego przez pozwanego

w ramach rozliczeń z powodami) były przedmiotem wielokrotnej analizy w judykaturze. Po pierwsze jak wskazano wyżej, błędnie skarżący przyjmuje na podstawie treści §1 umowy odczytywanego (z pominięciem pozostałej jej treści oraz §37 i 38 regulaminu,) że umowa poddana pod osąd powinna być kwalifikowana jako umowa kredytu walutowego.

W świetle kolejnych wypowiedzi Sądu Najwyższego odwołujących się do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, przyjąć można, że ugruntowana jest już pogląd dotyczący uznania jako abuzywnych klauzul odwołujących się do kursu waluty ustalanego przez kredytujący bank bez wskazania w umowie szczegółowych zasad jego ustalania.

Jak wskazano wyżej, pozwany nie wykazał, by uczynił zadość wymaganiom przejrzystości klauzuli kursowej poprzez przedstawione spektrum informacji niezbędnego do uznania, że konsumenci dokonali wyboru oferty powoda w sposób świadomy i przy zachowaniu równości w sensie materialnym (posiadając właściwe rozeznanie co do ukształtowania ich sytuacji majątkowej w wyniku wieloletniego wykonywania umowy).

Wyżej omówiono też kwestie budowy klauzuli kursowej i jej mankamenty w niniejszej sprawie powodujące, że w świetle wykładni prezentowanej w judykaturze oczywiście trafna jest konkluzja Sądu Okręgowego co do uznania i tej klauzuli za abuzywną.

Nie jest też uzasadnione twierdzenie, że Sąd Okręgowy zignorował wynikające z art. 385¹ §1 i 385² kc. przesłanki abuzywności. Przypomnieć należy, że norma art. 385¹ §1 k.c. (przewidziane tam przesłanki abuzywności) musi być odczytywana w kontekście art. 3 ust 1 Dyrektywy. Zgodnie z tym przepisem warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, uznaje się za nieuczciwe, jeśli stojąc w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

Użyte w tym przepisie pojęcie dobrej wiary definiowane jest w preambule do Dyrektywy 93/13, Stwierdza się tam, że przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia. W judykaturze wyjaśnia się, że sąd krajowy musi w tym zakresie sprawdzić, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby taki warunek w drodze negocjacji indywidualnych (por. wyrok TS z 16.07.2020 r., C-224/19, CY PRZECIWKO CAIXABANK SA., LEX nr 3029454, pkt. 75; wyrok z dnia 3 października 2019 r., Kiss i CIB Bank, C-621/17, EU:C:2019:820, pkt 50). Z kolei w nauce akcentuje się kwestię zaufania które powinno istnieć między stronami stosunku cywilnego (ze względu na działanie w warunkach zaufania strony powinny postępować w określony sposób – uczciwie i przy uwzględnieniu słusznych interesów kontrahenta (por. np. B. Gnela, Problem zgodności niektórych definicji i instytucji polskiego prawa konsumenckiego z prawem unijnym (w:) J. Frąckowiak, R. Stefanicki [red.] Ochrona konsumenta w prawie polskim na tle koncepcji effet utile, Wrocław 2011, s. 67-68).

Rozumiane w opisany sposób pojęcie dobrej wiary (w znaczeniu obiektywnym) tworzy zatem podstawę do wykładni (w myśl opisanych wyżej zasad wykładni zgodnej) klauzuli dobrych obyczajów normy art. 385¹ k.c. jako transponującej do systemu krajowego regulację art. 3 Dyrektywy 93/13.

Wskazuje na to sposób rozumienia tego pojęcia w judykaturze SN, gdzie przyjęto, że „dobre obyczaje to reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami”. Wskazano zarazem, że za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc działania potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania (por. np. wyrok SN z 7.11.2019 r., IV CSK 13/19, LEX nr 2741776).

Z kolei pojęciu rażącego naruszenia interesów konsumenta użytemu w regulacji krajowej odpowiada klauzula znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta jako wyniku (skutku) zastosowania warunku umownego.

Przyjmuje się w orzecznictwie TS, że taka sytuacji zachodzi w przypadku nałożenia na kredytobiorcę nieograniczonego ryzyka kursowego (por. np. wyrok TS z 10.06.2021 r., C-776/19, VB I IN. PRZECIWKO BNP PARIBAS PERSONAL FINANCE SA I PROCUREUR DE LA RÉPUBLIQUE, LEX nr 3183143).

Zarazem wyjaśniono, że badanie istnienia tej przesłanki nie może się ograniczać jedynie do „ekonomicznej oceny o charakterze ilościowym, dokonywanej w oparciu o porównanie z jednej strony całkowitej kwoty transakcji będącej przedmiotem umowy, a z drugiej strony kosztów, które zgodnie z tym warunkiem obciążają konsumenta”. Dostrzega się bowiem, że znacząca nierównowaga może wynikać już z samego faktu wystarczająco poważnego naruszenia sytuacji prawnej, w której konsument, jako strona danej umowy, znajduje się na mocy właściwych przepisów krajowych, czy to w postaci ograniczenia treści praw, które zgodnie z rzeczonymi przepisami przysługują mu na podstawie tej umowy, czy przeszkody w ich wykonywaniu, czy też nałożenia na niego dodatkowego obowiązku, którego nie przewidują przepisy krajowe (por. np. wyrok z dnia 3 października 2019 r., Kiss i CIB Bank, C-621/17, EU:C:2019:820, pkt 51).

Przyjmuje się też, że w świetle dyrektywy 93/13 warunek znajdujący się w obciążonej ryzykiem umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, należy uznać za nieuczciwy także wówczas, jeżeli w świetle okoliczności towarzyszących zawarciu umowy i występujących w chwili jej zawarcia, warunek ten może spowodować znaczącą nierównowagę wynikających z tej umowy praw i obowiązków stron w trakcie wykonywania tej umowy. Podkreśla się, że przesłanka określona w art. 3 zaistnieje także wówczas, gdy wspomniana nierównowaga może wystąpić tylko wtedy, gdy zachodzą pewne okoliczności, a w innych okolicznościach, wspomniany warunek mógłby przynieść korzyść konsumentowi (por. Wyrok TS z 27.01.2021 r., C-229/19, DEXIA NEDERLAND BV PRZECIWKO XXX I Z., LEX nr 3112697).

Przesłankę tą należy badać więc w kontekście wszystkich okoliczności, o których mowa w art. 4 ust. 1 Dyrektywy . Wywodzi się stąd, że ocenę nieuczciwego charakteru warunków umowy należy przeprowadzać w odniesieniu do chwili zawarcia danej umowy ale z perspektywy chwili orzekania. W tym kontekście stwierdza się, że jeśli okolicznościami objętymi regulacją art. 4 ust. 1 Dyrektywy są takie okoliczności, o których przedsiębiorca mógł wiedzieć przy zawieraniu umowy i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie, gdyż warunek umowy może wprowadzać nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron, która ujawni się dopiero w trakcie wykonywania rzeczonych umowy (por. Wyrok TS z 27.01.2021 r., C-229/19, DEXIA NEDERLAND BV PRZECIWKO XXX I Z., LEX nr 3112697.i tam powołane orzecznictwo).

Kierując się zasadami wykładni zgodnej wnioski wyprowadzone w orzecznictwie TS na podstawie wykładni Dyrektywy 93/13 należy zatem uwzględnić przy wykładni pojęcia rażącego naruszenia interesu konsumenta użytego w art. 385¹ k.c., czego nie dostrzega skarżący.

Wbrew stanowisku apelanta zawarte w poddanej pod osąd umowie klauzule denominacyjna i spreadowa kształtowały prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały jego interesy (art. 385¹ § 1 k.c.), co prowadziło do potraktowania ich jako niedozwolonych.

Odnosząc się do wzorców ochrony konsumenta wynikających z przedstawionych poniżej orzeczeń TSUE nie sposób pomijać aspektu niemożności określenia przez konsumenta poziomu ryzyka kursowego, jakie wiązało się z przyjętym w umowie mechanizmem ustalania wartości świadczenia kredytobiorcy. Z materiału procesowego nie wynika, by bank przed zawarciem umowy, wypełniając obowiązek informacyjny, przedstawił rzetelnie możliwość znacznych wahań kursu waluty przyjętej za podstawę przeliczenia świadczenia. Wręcz przeciwnie, w świetle zeznań powodów pracownicy banku utwierdzali klientów w przekonaniu, iż waluta CHF jest stabilna. Biorąc pod uwagę zasady rozkładu ciężaru dowodu, to na pozwanym spoczywał ciężar wykazania, jakiej treści informacja została przekazana faktycznie powodom jeśli chodzi o ryzyko związane z możliwością istotnej zmiany sytuacji rynkowej rzutującej poważnie na

wartość raty kredytowej. W sprawie nie przedstawiono żadnego dowodu, który obrazowałby sposób przekazania informacji, która umożliwiłaby powodowi zrozumienie ewentualnym zmianom kursowym oraz w jaki sposób przełoży się to na wysokość ich zobowiązania. W apelacji także nie przedstawiono dowodów pozwalających na poczynienie ustaleń co do sposobu wywiązania się przez poprzednika prawnego pozwanego z obowiązków informacyjnych.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniano też wielokrotnie, że postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzulę tzw. spreadu walutowego) odsyłając do tabel ustalanych jednostronnie przez bank traktowane być powinny jako kształtujące sytuację konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i zarazem rażąco naruszające jego interesy. Jako takie klauzule zatem muszą być uznane za niedozwolone (abuzywne) w rozumieniu art. 385¹ k.c. jeśli nie spełniają okeśnionych w orzecznictwie minimalnych standardów (por. np. wyroki SN z dnia 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17, dnia 9 maja 2019 r. I CSK 242/18, z dnia 7.11.2019 r., IV CSK 13/19, LEX nr 2741776, z dnia 27 listopada 2019 II CSK 483/18, Lex nr 2744159, czy z dnia 11 grudnia 2019, V CSK 382/18).

Wyjaśniono w judykaturze, że dokonując oceny abuzywności postanowienia spreadowego jako określającego główny przedmiot umowy określać należy, czy konsument na podstawie jego treści mógł kontrahent oszacować kwotę, którą będzie musiał świadczyć w przyszłości (por. zwłaszcza wywody zawarte w uzasadnieniu wyroku SN z 7.11.2019 r., IV CSK 13/19, LEX nr 2741776). Nie budzi żadnych wątpliwości, że w realiach niniejszej sprawy takie oszacowanie nie było możliwe. Po pierwsze bowiem w umowie nie przedstawiono mechanizmu ustalania kursów przez bank zatem nie było możliwe poczynienie choćby próby antycypowania sposobu ustalenia kursu w przyszłości czy też weryfikacji zgodności z umową sposobu ustalenia kursu (a w konsekwencji ustalenia wartości świadczenia obciążającego kredytobiorcę).

Z postanowień regulaminu (§37 ust. 2) wynika wprost, że przeliczanie raty kredytu (z CHF na złote polskie) miało odbywać „przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w Banku w chwili spłaty”. Redagując w taki sposób postanowienia umowne bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego. Jak wskazano wyżej w żadnym postanowieniu umowy nie sprecyzowano sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub na przykład kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Oznacza to, że bankowi pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF. Czynniki obiektywne, a zatem sprawdzalne z punktu widzenia konsumenta, jak w szczególności wysokość rynkowych kursów wymiany CHF, tylko częściowo wpływają na ostateczny koszt kredytu ponoszony przez konsumenta. Już ta okoliczność powoduje, że nie można uznać, by postanowienie dotyczące klauzuli spreadowej zostało w sposób jednoznaczny określone.

Odnosząc te uwagi do kryteriów oceny abuzywności zawartych w treści art. 385¹ k.c., stwierdzić należy, że jako rażąco sprzeczne z interesem konsumenta uznać należy w świetle orzecznictwa już samo skonstruowanie mechanizmu ustalania wartości świadczenia jednostronnie przez bank (mechanizm ten niewątpliwie bowiem narusza równość kontraktową dając przedsiębiorcy wpływ na kształtowanie obowiązków umownych konsumenta). Jako taka konstrukcja ta narusza też dobre obyczaje. Jednym z zasadniczych aksjomatów przy ocenie postanowień umownych z perspektywy ochrony praw konsumenta jest uczciwość kontraktowa, rozumiana jako nakaz przejrzystego kształtowania stosunku umownego (zwłaszcza dotyczącego żywotnych interesów konsumenta), opartego o wzorzec równej pozycji prawnej stron kontraktu (nienarzucania postanowień przenoszących na konsumenta) zbędnego ryzyka kontraktowego. Postanowienie oceniane w niniejszej sprawie w sposób oczywisty narusza ten wzorzec, skoro w jego świetle decyzja o wyznaczeniu kursu w istocie odbywała się arbitralnie (według kryteriów przyjmowanych przez kierownictwo banku – a więc wewnątrz struktury organizacyjnej banku i ze skutkiem wyłącznie w stosunku do jego pracowników).

W rezultacie Sąd Apelacyjny uznał za bezzasadny zarzut naruszenia art. 385¹ k.c. mającego polegać na błędnym przyjęciu abuzywności klauzul umownych.

Bezzasadne w tym zakresie okazały się dalsze zarzuty pozwanego (odwołujące się wymienianych przezeń i różnie grupowanych norm) w części, w jakiej kwestionował on ocenę prawną Sądu I instancji w części dotyczącej wpływu zastrzeżenia w umowie między stronami klauzuli abuzywnej na ważność umowy.

Pozwany stanowisko swoje uzasadnia odwołując się do cytowanych w apelacji poglądów orzecznictwa i nauki, że abuzywność niedozwolonego postanowienia umownego dotyczącego spreadu walutowego nie może powodować nieważności całej umowy, a nieważną klauzulę należy zastąpić poprzez odpowiednie stosowanie przepisu prawa materialnego.

Porządkując argumentację pozwanego stwierdzić należy wstępnie, że nie może w niniejszej sprawie odwoływać się skarżący do wyводу przedstawionego w wyroku TSUE z 29.04.2021 r., C-19/20, I.W. I R.W. PRZECIWKO BANK BPH S.A., LEX nr 3166094.C-19/20. Wykładnia przedstawiona w tym wyroku a dotycząca kwestii oceny klauzuli spreadowej dotyczyła bowiem całkowicie innego postanowienia umownego, w którym za podstawę obliczenia wysokości raty przyjmowano już w umowie kurs średni NBP powiększony o marżę banku. Ba tle takiego stanu rozważano dopuszczalność dokonania zabiegu, o którym w apelacji (polegającego na ocenie czy po pominięciu postanowienia zastrzegającego prawo banku do żądania dodatkowo marży możliwe jest uznanie, że klauzula kursowa (w pozostałym zakresie) obowiązuje strony. W realiach niniejszej sprawy stosowano całkowicie inną konstrukcję (odwołującą się do kursu ustalanego jednostronnie przez bank. Po uznaniu tej klauzuli za bezskuteczną wobec konsumenta, w umowie brak jest bowiem innej regulacji dotyczącej sposobu „przeliczania” wartości świadczenia kredytobiorców.

Po wtóre Sąd Okręgowy wyjaśnił starannie przyczyny dla których przyjął, że ad casum nie jest możliwe uznanie, iż po stwierdzeniu abuzywności klauzuli kursowej (denominacyjnej) i połączonej z nią funkcjonalnie oraz konstrukcyjnie klauzuli spreadowej, umowa może być uznana za ważną (czego domaga się skarżący).

Pozwany stawia wniosek, że umowa powinna obowiązywać nadal także w przypadku uznania kwestionowanych postanowień za bezskuteczne wobec konsumentów odwołując się do wyselekcjonowanych przez siebie przykładów rozstrzygnięć sądowych w innych sprawach i poglądów nauki.

Stanowisko takie znajdowało wprawdzie akceptację w szeregu przetaczanych przez skarżącego orzeczeń, jednak zwrócić należy uwagę na to, że aktualnie, także pod wpływem wykładni prawa europejskiego dokonywanej w kolejnych orzeczeniach TSUE - w judykaturze Sądu Najwyższego na tle spraw analogicznych do obecnie rozpoznawanej i występujących w nich (tożsamy z objętymi rozstrzyganym sporem) zagadnień prawnych, doszło do istotnej korekty wykładni prawa. Przedstawia się obecnie (obszernie umotywowane prawnie) oceny prawne, odmienne od przyjmowanych we wcześniejszym orzecznictwie.

Uwzględniono w praktyce judykacyjnej zwłaszcza argumenty wynikające z ustabilizowanego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej przyjmując konieczność dokonywania wykładni prawa polskiego w zgodzie z wnioskami jakie wprowadza Trybunał z konsumenckiego prawa europejskiego.

Przypomnieć należy (w kontekście zasad i wzorców tzw. wykładni zgodnej), że według art. 6 ust. 1 Dyrektywy Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Przepisy k.c. (w tym art. 385¹ k.c. muszą zatem podlegać takiej wykładni by zapewnić prawidłową implementację normy Dyrektywy.

Spośród wypowiedzi judykacyjnych TS dotyczących wykładni art. 6 ust. 1 Dyrektywy w kontekście treści regulacji prawa krajowego zwrócić należy uwagę na wyrok z dnia 14 marca 2019 roku, Dunai v. Erste Bank Hungary ZRT.

C-118/17. Przyjęto w tym orzeczeniu, że przepis art. 6 Dyrektywy 93/13/EWG wymaga, by przepisy prawa krajowego interpretowane były w taki sposób, żeby skutkiem wyeliminowania klauzuli umownej o nieuczciwym charakterze było przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej, w jakiej znajdowałby się konsument w przypadku braku istnienia tego nieuczciwego warunku. Stanowisko to nawiązuje do poglądów prezentowanych wcześniej w orzecznictwie i posiadających ugruntowaną motywację prawną. Istotne jest jednak stwierdzenie przez Trybunał w cytowanym wyżej wyroku, że jeśli zostanie stwierdzone, że warunek jest nieuczciwy, a umowa bez takiego warunku nie może dalej istnieć, przepis art. 6 Dyrektywy wymaga takiej interpretacji norm prawa krajowego, która pozwoli na stwierdzenie nieważności umowy.

Z kolei w wyroku z dnia 3 października 2019 r., w sprawie o sygn. C -260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, przyjęto, że w świetle art. 6 ust. 1 Dyrektywy nieuczciwe postanowienia w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem nie są wiążące dla konsumentów, na warunkach określonych w prawie krajowym państw członkowskich, oraz że umowa pozostaje wiążąca dla stron na tych samych warunkach, jeżeli może obowiązywać bez nieuczciwych postanowień. Trybunał wskazał, że przepis art. 6 Dyrektywy sam nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie sądowi krajowemu zgodnie z krajowym porządkiem prawnym. Trybunał Sprawiedliwości podkreślił jednak, że jeżeli sąd w danej sprawie uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 Dyrektywy zasadniczo nie stoi na przeszkodzie jej „unieważnieniu”. Jest tak zwłaszcza wtedy, gdy „unieważnienie” klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również pośrednio do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu do waluty. Odwołując się do wcześniejszych swoich orzeczeń Trybunał stwierdził, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, więc obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania tego rodzaju umowy kredytu „wydaje się w tych okolicznościach niepewna” (podobną argumentację zawarto w powołanym wyżej wyroku TSUE z dnia 14 marca 2019 r., Dunai, C 118/17, EU:C:2019:207, pkt 48, 52 prezentując tam także wcześniejsze orzecznictwo). Jak zauważył Trybunał w orzeczeniu C-260/18, wprawdzie dopuszczalne jest, aby sąd krajowy zarządził unieważnienie nieuczciwych postanowień umownych poprzez zastąpienie ich przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie w razie wyrażenia na to zgody przez strony (zob. podobnie wyroki Trybunału: z dnia 30 kwietnia 2014 r., Kásler i Káslerné Rábai, C 26/13, EU:C:2014:282, pkt 81; a także z dnia 26 marca 2019 r., Abanca Corporación Bancaria i Bankia, C 70/17 i C 179/17, EU:C:2019:250, pkt 59), niemniej art. 6 ust. 1 Dyrektywy należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów. W rezultacie wyrażono stanowczy pogląd, iż nie można zastępować zawartych w umowie postanowień niedozwolonych przez odwoływanie się do reguł ogólnych prawa krajowego.

Wykładnia ta jest konsekwentnie podtrzymywana w kolejnych wypowiedziach TS (por. np. wyrok TS z 29.04.2021 r., C-19/20, I.W. I R.W. PRZECIWKO BANK BPH S.A., LEX nr 3166094, wyrok TS z 18.11.2021 r., C-212/20, M.P. I B.P. PRZECIWKO „A.” PROWADZĄCY DZIAŁALNOŚĆ ZA POŚREDNICTWEM „A.” S.A., LEX nr 3256973.).

Podtrzymuje się zwłaszcza i rozwija tezę, że nie jest możliwe zastąpienie klauzuli w drodze wykładni umowy poprzez odwołanie się do wykładni umowy (w prawie polskim do zasad przewidzianych w art. 65 k.c. - por. Wyrok TS z 18.11.2021 r., C-212/20, M.P. I B.P. PRZECIWKO „A.” PROWADZĄCY DZIAŁALNOŚĆ ZA POŚREDNICTWEM „A.” S.A., LEX nr 3256973).

Również w orzecznictwie SN ukształtowała się obecnie wykładnia art. 385¹ w zw. z art. 58 k.c. uwzględniająca wnioski płynące z przedstawionej judykatury TSUE. co do zasady wyklucza się, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach. Zwrócono też uwagę na to, że działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego

profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych (por. np. wyrok SN z dnia 27 listopada 2019 I CSK 483/18)

Uważa zatem także Sąd Najwyższy (zarówno w cytowanym wyżej orzeczeniu jak i w szeregu wydanych później orzeczeń wpływających na kształt aktualnej linii orzeczniczej), że skutek ten nie mógłby zostać osiągnięty, gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych. Wywodzi się, że kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu.

Na tle powołanych przez siebie rozstrzygnięć TSUE Sąd Najwyższy uznał, że wykluczone jest jako sprzeczne z celem Dyrektywy 93/13, (aprobowane we wcześniejszym orzecznictwie SN) zastąpienie przez sąd klauzul abuzywnych np. kursem średnim waluty obcej z dnia wymagalności roszczenia ogłaszanym przez NBP. SN wyjaśnił, że ryzyko przedsiębiorcy stosującego abuzywne klauzule byłoby bowiem w razie ich eliminacji ze stosunku umownego niewielkie i nie zniechęcałoby przedsiębiorców do stosowania nieuczciwych klauzul w przyszłości.

Zdaniem Sądu Najwyższego należy więc dążyć do osiągnięcia wynikającego z art. 385¹ k.c. stanu „niezwiązania” konsumenta zakwestionowanymi postanowieniami umownymi, przy jednoczesnym (na ile to możliwe) utrzymaniu w mocy umowy (art. 6 ust. 1 Dyrektywy).

Przyjęto też, że zgodnie z art. 6 ust. 1 Dyrektywy, po wyeliminowaniu z umowy niedozwolonych klauzul, umowa będzie wiązała strony bez nieuczciwych postanowień albo dojdzie do tak istotnego jej zniekształcenia, że nie będzie ona mogła być utrzymana (co podlega ocenie przez sąd orzekający w sprawie). Odwołując się w tym kontekście do przywołanego wyżej orzeczenia TSUE w sprawie C-260/18, Sąd Najwyższy w kolejnych orzeczeniach określa szczegółowy wzorzec postępowania zmierzającego do oceny, czy umowa może być utrzymana z pominięciem klauzuli abuzywnej, czy też należy stwierdzić jej nieważność.

W konkretnej sytuacji należy zatem w świetle kryteriów krajowych zbadać możliwość utrzymania w mocy umowy, której klauzule zostały uznane za nieważne. Jeżeli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych postanowień nie jest możliwe.

Zarazem wyjaśniano też w orzecznictwie, że art. 6 ust. 1 Dyrektywy nie stoi na przeszkodzie zastąpieniu nieuczciwego postanowienia umownego wspomnianym przepisem dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie w razie wyrażenia na to zgody przez strony, jednak możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, wbrew woli konsumenta, narażając go tym samym na szczególnie szkodliwe skutki.

Do sądu krajowego zatem należy, na podstawie prawa krajowego i zgodnie z prawem Unii Europejskiej, dokonanie oceny w zakresie kwalifikacji nieuczciwego charakteru postanowienia umownego oraz przedmiotu umowy, w celu ustalenia, czy możliwe jest utrzymanie w mocy umowy pozbawionej nieuczciwych postanowień. Wobec tych argumentów i odwołując się do wcześniejszych swoich wypowiedzi orzeczniczych Sąd Najwyższy odrzucił możliwość przyjęcia, że w przypadku stwierdzenia abuzywności postanowienia dotyczącego przeliczania świadczenia, umowa kredytu podlega uzupełnieniu przez sąd przez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu waloryzacji (denominacji) świadczenia kredytobiorcy.

W konsekwencji w świetle przywołanej wyżej judykatury Sądu Najwyższego, w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego denominowanego (indeksowanego) do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumentka dotycząca sposobu tej denominacji (indeksacji), rozstrzygnięcie (w przypadku braku zgody stron na utrzymanie w mocy lub zastąpienie na zasadzie konsensu innym mechanizmem) powinno polegać na rozpatrzeniu w istocie jedynie dwóch możliwości. W pierwszej kolejności poddane musi być ocenie stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników umowy kredytu bankowego. Druga

możliwość to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Sąd Najwyższy zaznaczył, że wskazanie na niedozwolony charakter klauzuli umownej jest uprawnieniem konsumenta, w którego interesy zachowanie takiej klauzuli może godzić. W określonych okolicznościach konsument - kredytobiorca może uznać, że jeżeli wyeliminowanie klauzuli niedozwolonej prowadziłoby do unieważnienia umowy, to woli on jej utrzymanie i jednocześnie utrzymanie w mocy całej umowy. Dalej wskazano, że zgodnie z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 po wyeliminowaniu z umowy niedozwolonych klauzul umowa będzie wiązała strony bez nieuczciwych postanowień albo dojdzie do tak istotnego jej zniekształcenia, że nie będzie ona mogła być utrzymana (co podlega ocenie przez Sąd orzekający w sprawie).

Wykładnia ta została rozwinięta w uchwale SN (7zp) z 7 maja 2021 (III CZP 6/21), w której stwierdzono m. in., że niedozwolone postanowienie umowne (art. 38511 § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte nieważnością. Konsument jednak w sposób wolny i świadomy (mając odpowiedni zasób informacji o skutkach prawnych i ekonomicznych nieważności klauzuli) może udzielić następnie zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną. W tym kontekście zatem przyjmuje się że do czasu wyrażenia przez konsumenta woli co do obowiązywania umowy, sankcją abuzywności klauzuli jest jej bezskuteczność zawieszona).

W świetle powyższego, to przede wszystkim od świadomego (opartego o rzetelną i adekwatną do charakteru i znaczenia podejmowanej decyzji a więc zapewniającą równowagę informacyjną wiedzę) wyboru konsumenta zależy kierunek rozstrzygnięcia sądu. Konsument może więc domagać się utrzymania umowy kredytu (poprzez swoje oświadczenie woli „sanując” nieważność klauzuli abuzywnej) albo odmówić zgody na jej obowiązywanie. Nie jest też wykluczone zastąpienie za zgodą konsumenta klauzuli abuzywnej poprzez (odpowiednie) zastosowanie normy prawnej. To konsument jednak w sposób świadomy i wolny musi zdecydować, które rozwiązanie jest dla niego najkorzystniejsze. Oświadczenie o pozostawieniu w mocy umowy ma zatem w swej istocie prawnej walor konwalidujący czynność prawną, a jego brak (w sytuacji gdy umowa nie może obowiązywać bez klauzuli) nakazuje zastosować do umowy kredytu normę art. 58 § 1 k.c. (taki wniosek prawny wynika z wyводу zawartego w cytowanym wyżej uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego w sprawie III CZP 6/21). Brak zgody powoduje, że sąd stosując prawo materialne stwierdzić powinien, że klauzula nie wiąże konsumenta. Sąd musi zatem zdecydować, czy umowa może obowiązywać dalej bez klauzuli czy też należy ustalić jej nieważność.

W przytoczonych judykatach zwraca się uwagę na to, że dalsze obowiązywanie umowy, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych, jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, wobec czego, jeżeli on nie uznaje takiego rozwiązania za korzystne dla niego, to może domagać się unieważnienia umowy w całości.

Z kolei w judykaturze TS wielokrotnie podkreślano, że decyzja sądu musi uwzględniać interes konsumenta w tym znaczeniu, że orzeczenie powinno przywracać rzeczywistą równość stron umowy. Chodzi tu (jak już akcentowano wyżej) o równość pojmowaną materialnie (a zatem o skutek, w którym zniwelowane zostaną następstwa przewagi informacyjnej i organizacyjnej przedsiębiorcy na etapie zawierania umowy). Wreszcie podkreśla się aspekt skutku wyroku w płaszczyźnie publicznoprawnej. W tej płaszczyźnie uwzględniać zatem Sąd powinien kwestię zapewnienia skuteczności środka ochrony prawnej w rozumieniu art. 7 ust. Dyrektywy 93/133 oraz uzyskanie opisanego wyżej tzw. skutku odstrasającego (zniechęającego). Przypomnieć należy, że w świetle przytoczonych wyżej wypowiedzi orzecznictwa, konieczne jest zastosowanie prawa, by przedsiębiorca stosujący nieuczciwą klauzulę, nie czerpał z tego tytułu jakichkolwiek korzyści. Zaprzeczeniem tego byłoby w myśli przywołanych poglądów judykatury SN i TS, rozstrzygnięcie prowadzące do sytuacji, w której doszłoby do wyeliminowania „zniechęającego skutku” wywieranego na przedsiębiorców, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały być one unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców” (por. zwłaszcza Wyrok TS z 29.04.2021 r., C-19/20, I.W. I R.W. PRZECIWKO BANK BPH S.A., LEX nr 3166094. Wyrok TS z 26.03.2019 r., C-70/17, ABANCA CORPORACIÓN BANCARIA SA v. ALBERTO GARCÍA SALAMANCA SANTOS., LEX nr 2636811.

Zwłaszcza w odniesieniu do klauzul określających główny przedmiot umowy w rozumieniu art. 3851 k.c. ocenić należy więc (jeśli konsument odmówi zgody na ich obowiązywanie), czy ze względu na ich znaczenie (wpływ na treść praw i

obowiązków stron), umowa po ich wyeliminowaniu może nadal obowiązywać i czy trwanie umowy pozostaje w zgodzie ze słusznym interesem konsumenta.

W konkretnej sytuacji należy zatem w świetle kryteriów wyznaczanych przez prawo krajowe zbadać możliwość utrzymania w mocy umowy, której klauzule zostały uznane za nieważne. Jeżeli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych postanowień nie jest możliwe, to art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu, że ta umowa nie może dalej obowiązywać bez takich warunków i wtedy sąd powinien orzec jej unieważnienie.

Do sądu krajowego zatem należy, na podstawie prawa krajowego i zgodnie z prawem Unii Europejskiej, dokonanie oceny w zakresie kwalifikacji nieuczciwego charakteru postanowienia umownego oraz przedmiotu umowy, w celu ustalenia, czy możliwe jest utrzymanie w mocy umowy pozbawionej nieuczciwych postanowień. Stanowisko takie potwierdzono też w kolejnych orzeczeniach TS (por. ostatnio – wyrok z Wyrok TS z 29.04.2021 r., C-19/20, I.W. I R.W. PRZECIWKO BANK BPH S.A., LEX nr 3166094).

W oparciu więc o normę art. 58 k.c w zw. z art. 6 ust 12 Dyrektywy 93/13 oceniać należy, czy po wyeliminowaniu klauzuli uznanej za abuzywną możliwe jest dalsze obowiązywanie umowy.

W realiach sprawy (jak trafnie ocenia Sąd Okręgowy) obie inkryminowane (powiązane ze sobą ściśle) klauzule (spreadowa i denominacyjna) dotyczą głównego przedmiotu umowy (tak też na tle analogicznych stosunków prawnych, odwołując się do wykładni przyjmowanej w orzecznictwie TS przyjął Sąd Najwyższy poza cytowanym wyżej wyrokiem z dnia 11 grudnia 2019 także w orzeczeniach z dnia 7 listopada 2019 r., (IV CSK 13/19, LEX nr 2741776), z dnia 4 kwietnia 2019 r., (III CSK 159/17, LEX nr 2642144) i z 9 maja 2019 r., (I CSK 242/18, LEX nr 2690299).).

Eliminacja z treści umowy opisanych klauzul wpływa w niniejszej sprawie istotnie na treść stosunku zobowiązaniowego. Klauzula denominacyjna w swej istocie stanowi element konstrukcyjny umowy, który decydował o ukształtowaniu innych jej istotnych elementów (zwłaszcza wyborze mechanizmu ustalania wysokości zmiennego oprocentowania). Kwestia ta z kolei odróżniała istotnie kredyt zawarty według wzorca objętego sporem od innych ofert rynkowych pozwanego banku (jego poprzednika prawnego) i decydowała o jego atrakcyjności dla konsumentów. Świadczą o tym wyraźnie choćby zeznania powodów. Tak też ocenia się analogiczne konstrukcje umowne w judykaturze (poza cytowanym wyżej wyrokiem z dnia 11 grudnia 2019) także w orzeczeniach z dnia 7.11.2019 r., (IV CSK 13/19, LEX nr 2741776), z dnia 4.04.2019 r., (III CSK 159/17, LEX nr 2642144) i z 9.05.2019 r., (I CSK 242/18, LEX nr 2690299). Wyeliminowanie tej klauzuli w istocie powodowałoby, że wbrew woli stron umowa kredytu zobowiązywałaby powodów do zwrotu kwoty wypłaconej im przez bank w PLN oprocentowanej jednak stosownie do przyjętego w umowie mechanizmu zmiennej stopy ustalonej o w oparciu o wskaźnik LIBOR. Niewątpliwie umowa taka różni się istotnie jeśli chodzi o wzajemne zobowiązania i praw stron) od umowy ukształtowanej przez pozwanego przy wykorzystaniu klauzuli abuzywnej. To powoduje, że ponownie należy ocenić Sąd I instancji co do nieistnienia możliwości utrzymania umowy w mocy bez zakwestionowanego warunku umownego (art. 6 ust. 1 Dyrektywy).

Analogicznie należy oceniać wpływ usunięcia z umowy klauzuli „spreadowej” . Pozwany przedsiębiorca zakładał bowiem że wykorzystując tą klauzulę uzyska dodatkową korzyść (odpowiadającą różnicy między kursem według którego przeliczono świadczenie w momencie wypłaty i kursem według którego miała być ustala wartość w PLN świadczenia kredytobiorców z tytułu zwrotu kredytu.

Zarazem usunięcie klauzuli spreadowej powoduje, że w istocie (wobec opisanej wyżej niemożności zastąpienia tej klauzuli np. poprzez zastosowanie średniego kursu ogłaszanego przez NBP i brak normy dyspozytywnej znajdującej zastosowanie w przypadku zaniechania określenia w umowie takiej klauzuli) umowa zawierająca mechanizm denominacyjny nie mogłaby być wykonana.

Opisane argumenty prowadzą do wniosku, że po stwierdzeniu, iż którakolwiek z opisanych klauzul (lub obie z nich) nie wiąże konsumenta, nie jest możliwe utrzymanie w mocy umowy kredytu poddanego pod osąd w niniejszej sprawie.

Uwzględniając zatem przedstawione wyżej wywody Trybunału zawarte w uzasadnieniu powołanego orzeczenia dla wykładni przepisów prawa krajowego, Sąd Apelacyjny podobnie jak Sąd Okręgowy stwierdza, że wobec uznania spornych postanowień za abuzywne (i opisanego ich znaczenia dla określenia świadczeń stron wynikających z umowy) oraz oświadczenia konsumentów poddanego ocenie według opisanych wzorców konieczne stało się przesądzenie na podstawie art. 58 § 1 k.c. (interpretowanego w zgodzie z postanowieniami art. 6 Dyrektywy 93/13/EWG), że zawarta przez strony umowa kredytu jest nieważna w całości.

Odnosząc się uzupełniająco do zawartej w uzasadnieniu apelacji argumentacji skarżącego dotyczącej kwestii możliwości zastąpienia klauzul abuzywnych poprzez zastosowanie normy art. 358 §2 k.c., odwołać się należy do wcześniej przywołanego szeroko orzecznictwa TS, które wyklucza taka możliwość (por. zwłaszcza Wyrok TS z 29.04.2021 r., C-19/20, I.W. I R.W. PRZECIWKO BANK BPH S.A., LEX nr 3166094). Wyjątki czyni się dla sytuacji, gdy w prawie krajowym ustanowiono przepis dyspozytywny, mający zastosowanie gdy strony inaczej konkretnej kwestii nie uregulują (por. na te węgierskiego systemu prawnego Wyrok TS z 2.09.2021 r., C-932/19, JZ PRZECIWKO OTP JELZÁLOGBANK ZRT. I IN., LEX nr 3215513.). Nawet w takim przypadku jednak sąd krajowy także jest obowiązany do zbadania, czy zastosowanie środków przewidzianych przez te przepisy krajowe pozwala na przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej tego konsumenta, jaka istniałaby w braku tego nieuczciwego warunku. W prawie polskim tego rodzaju przepisów dyspozytywnych nie przewidziano. Stąd też bezzasadne są oczekiwania skarżącego co do poszukiwania możliwości zastąpienia klauzuli abuzywnej normą iuris dispositivi.

Dodać należy, że pojęcie przepisu dyspozytywnego jest definiowane w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości (zgodnie zresztą z rozumieniem tego pojęcia w polskiej nauce prawa i praktyce) jako krajowy przepis ustawowy lub wykonawczy o charakterze względnie obowiązującym, mający domyślne zastosowanie w braku odmiennego uzgodnienia między stronami, nawet jeśli ów warunek nie był przedmiotem indywidualnych negocjacji (por wywody zawarte w wyroku TS z 21.12.2021 r., C-243/20, DP I SG PRZECIWKO TRAPEZA PEIRAIOS AE., LEX nr 3275742).

W nauce polskiej normę dyspozytywną (względnie wiążącą) wyróżnia się ze względu na przesłankę (warunek) jej niestosowania w razie dokonania niezgodnej z nią czynności prawnej (por. zwłaszcza Z. Radwański, M. Zieliński (w:) M. Safjan [red.] System Prawa Prywatnego tom 1 Prawo cywilne – część ogólna, wyd. 2. Warszawa 2012, s. 374 i n. i tam cytowane piśmiennictwo). Zatem norma dyspozytywna reguluje treść stosunku prawnego (niezależnie od konsensusu stron) o tyle tylko, o ile strony w umowie nie uregulują odmiennie zakresu stosunku prawnego objętego taką normą. W przypadku stosunków prawnych wynikających z umowy chodzi zatem o takie normy, które regulują prawa i obowiązki stron na wypadek braku odpowiednich postanowień umownych.

W tym kontekście stwierdzić należy, że art. 358 k.c. nie może być uznany za przepis dyspozytywny w podanym wyżej rozumieniu. Norma wywodzona z tego przepisu nie określa bowiem treści umowy kredytu denominowanego, jeśli chodzi o sposób ustalania wartości świadczeń kredytodawcy lub kredytobiorcy w przypadku gdy strony umowy kredytu nie zawrą w umowie postanowień dotyczących tej kwestii.

Norma ta dotyczy zobowiązań wyrażonych w walucie i przyznaje dłużnikowi prawo do spełnienia świadczenia w walucie zobowiązania lub w PLN (według swojego wyboru). Nie reguluje ona zatem sposobu ustalania wartości świadczenia (czego dotyczy klauzula denominacyjna uznana w sprawie za abuzywną). Nie reguluje też treści umowy kredytu w przypadku uznania za abuzywną klauzuli spreadowej. W swej istocie bowiem dotyczy ona prawa dłużnika do jednostronnego odstąpienia od obowiązku spełnienia świadczenia w walucie zobowiązania i skutków wykonania takiego prawa. Jako taka nie może być uznana za zastępującą ex lege niewiążące konsumenta abuzywne postanowienie umowne o treści objętej sporem w niniejszej sprawie.

Analogiczne uwagi dotyczą argumentu odwołującego się do możliwości odpowiedniego zastosowania normy art. 41 Prawa wekslowego. Wprawdzie w judykaturze poszukiwano możliwości zastosowania tej normy per analogiam legis dla wypełnienia luki w umowie po wyeliminowaniu z niej (uznanej za abuzywną) klauzuli spreadowej, to jednak wziąć należy pod uwagę to, że motywem prawnym, który kierunkował tego rodzaju rozstrzygnięcia było dążenie do

ureczywistnienia w drodze wykładni woli stron (a więc powoływanie argumentów prawnych odwołujących się do art. 65 k.c. i 56 k.c.).

Przeciwko takiej możliwości w odniesieniu do umów konsumenckich przemawiają jednak kategorię wnioski przyjęte w późniejszych wypowiedziach judykatury zwieńczonych wyrokiem TS z 18.11.2021 r., C-212/20, M.P. I B.P. PRZECIWKO „A.” PROWADZĄCY DZIAŁALNOŚĆ ZA POŚREDNICTWEM „A.” S.A., LEX nr 3256973., w którym (na ptwprost wykluczono możliwość stosowania art. 65 k.c. i zastępowania klauzuli abuzywnej innym mechanizmem prowadzącym do zamierzonych przez strony skutków w drodze wykładni umowy. Jednocześnie zatem wskazuje się, że próby poszukiwania możliwości zastąpienia abuzywnego postanowienia umowy w drodze jej wykładni popadają w sprzeczność z wzorcem określania skutków prawnych abuzywności wyznaczanym przez art. 6 Dyrektywy 93/13)

Nie jest uzasadniona argumentacja apelującego odwołująca się do art. 5 k.c., Nie sposób bowiem w realiach sprawy uznać, że powodowie czynią ze swego prawa użytek sprzeczny ze społeczno–gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Nie można więc wprawdzie ad casum wykluczyć możliwość zastosowania normy art. 5 k.c. do roszczenia konsumenta to jednak w niniejszej sprawie nie przedstawiono żadnych argumentów, które świadczyć miałyby o tym, że obrona przed nieuczciwym postępowaniem pozwanego i dochodzenie żądania ustalenia nieważności miałyby być uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego lub społeczno-gospodarczym celem uprawnienia.

Jak wyjaśniono wyżej przyczyną sporu jest bowiem stosowanie nieuczciwej klauzuli przez bank. To bank zatem swoim zachowaniem naruszał wzorce uczciwości (dobre obyczaje) w obrocie gospodarczym.

Zatem powołując szereg zasad ogólnych prawa pomija skarżący, że to jego działanie wykorzystujące przewagę informacyjną i potencjał rynkowy doprowadziło do sytuacji w której konsument zawarł umowę dlań niekorzystną. To pozwany też, wykorzystując klauzulę abuzywną uzyskuje świadczenie znacznie przekraczające wartość świadczenia w PLN które sam spełnił (co nie da się pogodzić z przywoływanym przez skarżącego argumentem uzyskiwania nieuzasadnionych korzyści wskutek wykorzystania ochrony konsumenckiej. W tym kontekście zatem biorąc pod uwagę to, że u podłoża konfliktu między stronami leży zachowanie się pozwanego sprzeczne z rudymenarnymi zasadami współżycia społecznego (a więc zasadą lojalności i uczciwości obrotu) nie można uznać, by strona ta (w myśl przywoływanej przez siebie zasady *venire contra factum proprium*) mogła powoływać się na nadużycie prawa przez konsumenta.

Pomija też stanowisko apelanta, opisywane wyżej względy wywodzone z uwypuklanego w świetle regulacji Dyrektyw jej celu obejmującego tzw. skutek zniechęcający. Stosowanie prawa w sprawach konsumenckich ma więc na celu między innymi eliminację skutków takiej praktyki przedsiębiorcy, która narusza zasady dobrej wiary w obrocie. W tym kontekście oceniać należy argument co do konieczności uwzględnienia zasady proporcjonalności przy ocenie skutków abuzywności klauzuli. Stosowanie tej ogólnej zasady nie może uzasadniać naruszenia normy prawa wymagającej od Sądu uwzględnienia także opisanych celów publicznoprawnych.

Stąd też w ocenie Sądu odwoławczego żadne z przedstawionych w apelacji argumentów nie mogą uzasadniać żądania oddalenia powództwa z powołaniem się na normę art. 5 k.c.

Pozbawione znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostaje formułowane w ramach zarzut nr 8. Spostrzeżenie co do zarzucanej rozbieżności między treścią sentencji gdzie stwierdzono nieważność umowy i treścią uzasadnienia, w którym Sąd Okręgowy wskazywać miał na jej trwałą bezskuteczność. Pomija skarżący bowiem, że przypisywane Sądowi sformułowanie zawarto w ramach referowania wykładni przyjętej w uchwale SN (7zp) z 7 maja 2021 III CZP 6/21. W tej uchwale dokonano analizy sytuacji, w której konsument odmawia zgody na związanie klauzulą abuzywną. Uznano, że w takiej sytuacji umowa wcześniej dotknięta bezskutecznością zawieszoną staje „bezskuteczna trwale”, a sankcją tego stanu jest jej nieważność. Taki też wniosek wyprowadził Sąd Okręgowy odwołując się do wyraźnego oświadczenia powodów złożonego na rozprawie poprzedzającej wyrokowanie i dokonując analizy jego skutków w kontekście wywodów prawnych, prezentowanych w cytowanej wyżej uchwale.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny uznał za prawidłowe rozstrzygnięcie zawarte w zaskarżonym wyroku stwierdzające, że umowa kredytu budowlanego w walucie wymiennej nr (...) zawarta przez powodów A. G. (1) i A. G. (2) z Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. w dniu 30 kwietnia 2008 r. jest nieważna.

Konkludując, co do meritum apelacja pozwanego jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c., o czym orzeczono w punkcie pierwszym sentencji.

O kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym, kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, Sąd Apelacyjny rozstrzygnął w oparciu o dyspozycję z art. 98 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. zasądzając od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwotę 4050 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego ustalonego na podstawie § 2 pkt. 6 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804).

W myśl zasady odpowiedzialności za wynik procesu, wyrażonej w art. 98 § 1 k.p.c., strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Szczególną regulację zwrotu kosztów postępowania przez współuczestników zawiera art. 105 § 1 i 2 k.p.c. Zgodnie z § 1 tego przepisu, współuczestnicy sporu zwracają koszty procesu w częściach równych. Sąd może jednak nakazać zwrot kosztów odpowiednio do udziału każdego ze współuczestników w sprawie, jeżeli pod tym względem zachodzą znaczne różnice. W myśl § 2, na współuczestników sporu odpowiadających solidarnie co do istoty sprawy sąd włoży solidarny obowiązek zwrotu kosztów. Regulacja ta dotyczy wyłącznie zwrotu kosztów procesu wygrywającemu przeciwnikowi przez stronę przegrywającą. Ma ona zatem zastosowanie jedynie w odniesieniu do sytuacji, w której współuczestnictwo występuje po stronie przegrywającej proces, nie zaś w sytuacji odwrotnej, tj. gdy współuczestnictwo zachodzi po stronie wygrywającej. W takim wypadku zastosowanie mają ogólne zasady o kosztach procesu i każda ze stron wygrywających proces ma prawo żądać zwrotu kosztów niezbędnych do celowej obrony lub celowego dochodzenia ochrony prawnej – nawet wówczas, gdy po stronie wygrywającej zachodzi współuczestnictwo materialne i reprezentuje ich jeden pełnomocnik (np. postanowienie Sądu Najwyższego z 10.10.2012 roku, I CZ 105/12, LEX nr 1232739). Zarazem zwraca się uwagę na to, że w obecnym stanie prawnym straciła aktualność także prezentowana w orzecznictwie na tle poprzedniego stanu prawnego regulujący sposób ustalania wysokości wynagrodzenia pełnomocnika procesowego, wykładnia przyjmowana dawniej przez SN a sprowadzająca się do przyjęcia, że w przypadku gdy współuczestników materialnych reprezentuje jeden pełnomocnik koszty wszystkim współuczestnikom obejmują wartość jednego wynagrodzenia (por. wywody zawarte w uzasadnieniu uchwały SN z 10.07.2015 r., III CZP 29/15, OSNC 2016, nr 6, poz. 69.). Nie ma obecnie podstaw by różnicować sytuacje współuczestnika wygrywającego spór w zależności od tego, czy wszyscy współuczestnicy korzystają z pomocy jednego pełnomocnika procesowego, czy też każdy z nich umocowuje do działania w swoim imieniu inną osobę.

Przyjąć więc należy, że zarówno w przypadku współuczestnictwa formalnego jak i materialnego każdy ze wygrywających współuczestników reprezentowanych w sprawie przez adwokata lub racę prawnego ma prawo żądać od strony przegrywającej zwrotu kosztów procesu na które składa się zgodnie z art. 98 §3 k.p.c. między innymi wynagrodzenie pełnomocnika ustalone według przepisów do których odsyła ta norma. Każdemu ze współuczestników należy się zatem zwrot kosztów obejmujących wynagrodzenie pełnomocnika co najmniej w stawce minimalnej nawet wówczas, gdy ten sam pełnomocnik reprezentuje w procesie kilka osób.

W przypadku zaś, gdyby ustalenie kosztów według tej zasady prowadziło do wniosków oczywiście niesprawiedliwych, podstawę do korekty wysokości kosztów stanowi w wyjątkowych wypadkach norma art. 109 §2 k.p.c., (jeżeli przemawia za tym nakład pracy pełnomocnika, podjęte przez niego czynności oraz charakter sprawy - por. wywody zawarte w uzasadnieniu cytowanej uchwały z 10 lipca 2015 a także uchwała SN z 8.10.2015 r., III CZP 58/15, OSNC 2016, nr 10, poz. 113.). W realiach niniejszej sprawy Sąd odwoławczy nie znalazł żadnych argumentów, które pozwały na korektę kosztów procesu w oparciu o przywołaną normę art. 109 §2 k.p.c. Nakład pracy pełnomocnika powodów wyznaczany był bowiem w postępowaniu apelacyjnym przez potrzebę odniesienia się do nadzwyczaj (ponad miarę) rozbudowanych zarzutów i wywodów apelacji. Dodatkowo zgodnie z wnioskiem skarżącego w sprawie odbyła się rozprawa apelacyjna, w której uczestniczył pełnomocnik powodów. W rezultacie ponadprzeciętny nakład

pracy pełnomocnika wymagany dla właściwego wykonania obowiązków zawodowych nie uzasadnia ograniczenia wynagrodzenia należnego pełnomocnikowi na podstawie art. 109 §2 k.c.

Z tego względu orzeczono jak w punkcie drugim oraz trzecim sentencji.

Tomasz Sobieraj K. R. I.